

# FRANCJA KRAJ DEMOKRACJI

---

ADAM PRÓCHNIK



---

NAKŁADEM TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO  
ZARZĄD GŁÓWNY - WARSZAWA 1938

ADAM PRÓCHNIK

# FRANCJA KRAJ DEMOKRACJI



*Kolekcja  
Emila Kornasia*

NAKŁADEM TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO  
ZARZĄD GŁÓWNY - WARSZAWA 1938

313489



FRANCJA. PODZIAŁ NA DEPARTAMENTY

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 120 / 2011 / CM



## FRANCJA, KRAJ DEMOKRACJI

Francja jest przodującym krajem demokracji. W ciągu swych dziejów wypróbowała u siebie różne formy ustrojowe. Była monarchią feudalną i monarchią absolutną, zakosztowała dyktatury rewolucyjnej i dyktatury cesarskiej, monarchii konstytucyjnej i republiki demokratycznej. Rezultatem tych doświadczeń dziejowych było utrwalenie się republiki demokratycznej, jako formy rządów, zapewniającej Francji spokojny i nieskrępowany rozwój, a jej obywatelom wolność. Obecnie Francja przystępuje do rozwiązywania doniosłych problemów społecznych.

W okresie kiedy rozgrywają się losy demokracji w skali światowej, zainteresowania nasze zwracają się ku temu krajowi, który tradycja rewolucyjna, olbrzymia rola w kulturze ogólnoludzkiej i znaczenie w współczesnej Europie wysuwają na czoło narodów demokratycznych. Polska zaś jest szczególnie Francją zainteresowana, gdyż łączy ją z nią zarówno najrealniejszy interes polityczny, jak i sentyment ugruntowany w ciągu wiekowej przeszłości historycznej.

## POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-POLITYCZNE

Francja jest krajem posiadającym pomyślne położenie geograficzno-polityczne. Po pierwsze rozporządza ona podwójną granicą morską, granicą śródziemnomorską i granicą atlantycką. Te same dwie granice morskie ma wprawdzie również Hiszpania, ale Francja wyróżnia się tym, że w przeciwieństwie do Hiszpanii oba systemy morskie są połączone dobrą komunikacją. Dzięki temu Francja stała się zarówno pod względem etnograficznym, jak i pod względem kulturalnym ogniwem łączącym Europę śródziemnomorską z Europą atlantycką, południową z zachodnią. Po drugie Francja na dużej przestrzeni posiada doskonałe granice naturalne. Obok dwóch granic morskich ma ona jeszcze cztery granice górskie, od Hiszpanii dzielą ją Pireneje, od Włoch Alpy, od Szwajcarii Jura i od Niemiec Wołgezy. Tylko północno - zachodnia granica jest otwarta i tam historycznym dążeniem Francji jest oparcie się o Ren. Na tej właśnie przestrzeni leżą

główne pola bitew stoczonych przez Francję. Po trzecie mimo wyodrębniających ją granic, Francja posiada dostateczny kontakt z kontynentem, czym korzystnie wyróżnia się od innych krajów, mających dobre granice naturalne, ale odsuniętych od kontynentu, jak Anglia lub Hiszpania.

## OBSZAR

Wielkość obszaru zajmowanego przez państwo francuskie ulegała różnym zmianom, zależnie od odnoszonych sukcesów, lub ponoszonych klęsk. Punkt szczytowy swego rozwoju terytorialnego osiągnęła Francja w epoce napoleońskiej. Liczyła wtedy (r. 1811) 760 tysięcy klm<sup>2</sup>. Po upadku Napoleona została zredukowana do 550.917 klm<sup>2</sup>. Nieszczęśliwa wojna francusko-pruska (1870 — 71) spowodowała dalszy ubytek terytorialny, ograniczając rozmiary Francji do 536.408 klm<sup>2</sup>. Po zwycięskiej wojnie światowej Francja wróciła do poprzednich rozmiarów i obejmuje obecnie 550.965 klm<sup>2</sup>.

## WARUNKI GEOGRAFICZNE

W środku Francji rozpościera się wyżyna centralna, z której początek bierze większość wód zraszających ziemię francuską. Wyżyna ta na zachód rozgałęzia się w mniejsze wyżyny (np. wyżyny bretońska i normandzka), na południe zaś i wschód przechodzi w szereg pasm górskich. Pireneje ciągną się wzdłuż całej granicy południowej. Są one z rzadka przecięte podłużnymi dolinami, a najwyższe szczyty przekraczają 3000 metrów. Łuk Sewenów stanowi pomost między Pirenejami i Alpami. Wysokie, zaśnieżone szczyty Alp zamykają swym łukiem Francję od południowego wschodu. Króluje wśród nich Mont Blanc (4810). Na północ od Alp ciągnie się wapienne pasmo Jura, osiągające wysokość 1700 metrów. Jeszcze dalej na północ wznoszą się Wogezy (do 1400 m.). Wreszcie na północnym wschodzie Ardeny, góry stare i zniszczone.

Francja odznacza się obfitością dróg rzecznych. Można je podzielić na trzy grupy, na te, które wpadają do Atlantyku, na te, które spływają do morza Śródziemnego i na te, które przekraczają granice Francji i zdążają do Renu i in. rzek. Rzeki atlantyckie odgrywają główną rolę. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Loara, której długość dochodzi do 980 kilometrów, a dorzecze obejmuje 116 tys. klm<sup>2</sup>. Jest to jednak rzeka o częstych wylewach, a normalnie płytką, zapiaszczoną i nienadająca się do żeglugi. Główne jej dopływy to Allier (375 klm. dług.), Vienne (372), Cher (320).

Garonna (605 klm.), która wraz z swym dopływem Dordogne (496) wpada do Oceanu lejkowatym ujściem zwanym Gironde, ogarnia swym dorzeczem 81 tys. klm<sup>2</sup>. Z większych jej dopływów należy jeszcze wymienić Lot (481) i Tarn (375).

Trzecia z rzek atlantyckich Sekwana (776 klm.) posiada dorzecze o obszarze 78 tys. klm<sup>2</sup>. Jest ona z wszystkich rzek francuskich najdogodniejsza do żeglugi. Największe jej dopływy to Marna (494) i Oise (302).

Z rzek mniejszych, wpadających samodzielnie do oceanu Atlantyckiego, należy jeszcze wymienić Charente (355), Adour (335) i Somnę (245).

Rzek śródziemnomorskich jest znacznie we Francji mniej. Pierwsze miejsce zajmuje tu Rodan (531) o dorzeczu 90 tys. km<sup>2</sup>. Bystry prąd tej rzeki, zrodzony z porywistych potoków alpejskich, nie przyczynia się do ułatwienia żeglugi. Główne dopływy Rodanu to Doubs (455), Saona (430), Durance (380) i Izera (290).

Z rzek płynących ku granicom Francji można wymienić Skaldę, Mozę, Sambrę i Mozellę, wpadającą do Renu.

Klimat francuski jest ciepły, ciepleszy od innych krajów kontynentalnych, zimy są łagodne, w niektórych tylko okolicach bywają poważniejsze mrozy. Lata są gorące, ale upały panują tylko nad morzem Śródziemnym. Opady są naogół dostateczne.

## LUDNOŚĆ

Ludność Francji liczy ponad 42 miliony mieszkańców. Rośnie ona ogromnie powoli. Przed siedemdziesięciu laty było we Francji 38.400.000 mieszkańców. Wzrost wynosi zatem 9%, podczas gdy w innych krajach w tymże okresie ludność się podwoiła lub podniosła o kilkadziesiąt procent.

Przyczyna tego zjawiska leży w ciągle zmniejszającej się liczbie urodzeń. Gdy w pięcioleciu 1873 — 1877 na tysiąc mieszkańców przypadało rocznie 26 urodzeń, w pięcioleciu 1931 — 1935 przypada ich tylko 16,7. Stan ten wyglądałby wprost katastrofalnie, gdyby nie to, że dzięki rosącemu dobrobytowi i higienie równoległe z spadkiem rozrodczości spada również i śmiertelność. W analogicznych okresach cyfry śmiertelności wynosiły 22,5 i 15,7. Dzięki temu Francja posiada wciąż jeszcze nadwyżkę urodzeń nad stratami, ale nadwyżka ta spadła już do minimum i wynosi jedno urodzenie na 1000 mieszkańców. Sytuacja demograficzna Francji jest zatem bardzo poważna.

Ogólna cyfra gęstości zaludnienia wynosi zatem obecnie 75,9 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. W różnych okolicach kraju istnieje pod tym względem wielka rozpiętość. Jeżeli więc oba departamenty alpejskie posiadają najmniejszą we Francji gęstość zaludnienia, wyrażającą się w cyfrach 12,6 i 15,5, to ma czoło wysuwają się departamenty Rhone (Rodan) i Nord, leżące na dwóch krańcach Francji, w których na km<sup>2</sup> przypada 360 i 351,5 mieszkańców.

Pod względem płci przewagę ilościową mają we Francji kobiety, stanowią one 51,7% ludności, mężczyźni tylko 48,3%.

Statystyka narodowościowa dzieli mieszkańców Francji na trzy kategorie, na Francuzów, na naturalizowanych i na obcokrajowców. Francuzów mieszka we Francji 38.152.538 (92,4%), naturalizowanych 361.231 (0,9%), obcokrajowców korzysta z gościnności Francji 2.714.697 (6,7%). Wśród naturalizowanych przewagę mają dawni obywatele włoscy, których przeszło 100 tysięcy przyjęło obywatelstwo francuskie, drugie miejsce zajmują Belgowie (66 tys.), trzecie Niemcy (33 tys.). Polacy stoją na miejscu szóstym (13 tys.). Inaczej rzecz się przedstawia wśród obcokrajowców zamieszkujących tak Francję. Wprawdzie i tu pierwsze miejsce należy się Włochom, których osiedliło się we Francji 808 tysięcy, ale na drugim miejscu stoją już Polacy. Emigracja nasza tworzy armię

przeszło półmilionową (507 tysięcy). We Francji nie istnieje zatem problem mniejszości narodowych, ale stoi przed nią inny problem, problem prawa azylu. Pod tym względem Francja odgrywa na świecie rolę przodującą. Jest ona tradycyjnym krajem emigracji politycznej, a posiada obecnie również bardzo liczną emigrację zarobkową.

Ogólna ilość Francuzów na świecie wynosi 40.857.000. Obok 38.152.000 mieszkających w samej Francji, 2.135.000 mieszka w koloniach francuskich, 570 tysięcy jest rozrzuconych po całym świecie, a mianowicie 225 tysięcy w różnych krajach europejskich, 175 tys. w Ameryce Półn., 120 tys. w Ameryce Południowej i znacznie mniejsze ilości w pozostałych częściach świata. Emigracja francuska do Ameryki jest obecnie minimalna. Gdy do niedawna wędrowały tam co roku tysiące, obecnie czynią to już tylko setki.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

Pod względem gospodarczym Francja jest krajem, w którym panuje pewien rodzaj równowagi między działalnością rolniczą i przemysłową. Jest to jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy, który nie ustępuje pod tym względem ani Anglii, ani Niemcom, a równocześnie posiada wysoką kulturę rolniczą.

Łagodny klimat i urodzajna gleba stwarzają doskonałe warunki dla rolnictwa i wszelkiej hodowli. Jeżeli do tego dodamy wysoki poziom uprawy, zrozumiemy jaką rolę rolnictwo odgrywa w życiu Francji. Poniższe cyfry wskazują w jaki sposób zużytkowana jest pod względem kultury uprawnej ziemia francuska:

ziemie orne	zajmują	21.074.160 hektarów	— 38,3%
łąki	„	5.551.860	„ — 10,1%
pastwiska	„	5.760.320	„ — 10,5%
winnice	„	1.617.280	„ — 3,0%
kultury warzywne	„	371.290	„ — 0,6%
kultury inne	„	497.290	„ — 0,9%
lasy	„	10.559.078	„ — 19,1%
piaski i ziemie nieuprawne	„	5.460.420	„ — 9,9%
Inne	„	4.206.858	„ — 7,6%
Ogółem		55.098.556 hektarów	— 100%

Niemniej jednak Francja nie jest krajem całkowicie samowystarczalnym w dziedzinie produkcji rolnej. Wyjąwszy lata specjalnie urodzajne zachodzi konieczność sprowadzania zboża z zagranicy.

Główną rolę w produkcji zbożowej we Francji odgrywa pszenica. Roczny zbiór daje z górą 75 milionów cetnarów. Drugie miejsce zajmuje owies (46 mil. cetn.), trzecie jęczmień (10 mil. cetn.), a czwarte dopiero żyto (7 mil. cetn.). Na dalszych miejscach stoją: kukurydza (5 mil. cetn.) i tatarska (3 mil. cetn.). Z innych produktów hodowlanych we Francji należy wymienić buraki pastewne, których zbiór roczny przynosi 307 milionów cetn., kartofle (140 mil. cetn.), pasza roczna (119 mil. cetn.), lucerna (112 mil. cetn.), a dalej buraki cukrowe (86 mil. cetn.).

Specjalnością hodowli francuskiej są winnice. Znajdują się one w całej niemal Francji, zaledwie 10 departamentów na ogólną ilość 90-ciu nie uprawia wina. Roczny wynik produkcji wina wynosi 73 miliony hektolitrow.

Wreszcie należałoby wymienić produkcję świeżych kokonów, która jest podstawą francuskiego jedwabnictwa.

Olbrzymia granica morska czyni rybołówstwo jedną z głównych dziedzin życia gospodarczego Francji. Wartość rocznego połowu morskiego równa się około 900 milionom franków. Na czoło wysuwają się śledzie (64 tys. ton) i sardynki (43 tys. ton).

Niezbyt poważną rolę w gospodarstwie Francji odgrywają lasy. Nie są one zbyt rozległe i na ogół znajdują się w złym stanie. Natomiast hodowla owoców, warzyw, kwiatów stoi na bardzo wysokim poziomie. Należy tu zwłaszcza zwrócić uwagę na hodowlę owoców południowych (cytryny, pomarańcze, figi, migdały, daktyle). Słynne na cały świat są francuskie kwiaty, hodowane głównie na południu, ale i częściowo na północy (okolice Lille).

Francja nie jest zbyt zasobna w bogactwa kopalniane i jest w tej dziedzinie częściowo skazana na dowóz z zagranicy, ale jeżeli idzie o dwa główne surowce, o węgiel i żelazo, posiada dość znaczne zasoby. Węgiel francuski dodatkowo odznacza się tym, że nie leży zbyt głęboko i jest rozrzucony po całym kraju. Główny ośrodek kopalnictwa węglowego znajduje się na północy, skąd wydobywa się lwia część węgla francuskiego, ale poza tym są kopalnie węgla również na wschodzie, na zachodzie, w centrum kraju i w Alpach. Ogólna wartość rocznej produkcji węgla wynosi około 4 miliardy franków i obejmuje około 50 milionów ton.

Rudy żelazne znajdują się również w całej Francji, ale są w mniej wystarczającej ilości. Główne ogniska produkcji skupiają się także na północy. Wartość rocznej produkcji przewyższa pół miliarda franków. Wydobywa się około 30 milionów ton. Ołów i miedź znajdują się w niewielkich ilościach, wydobywa się nieco srebra i bardzo niewiele złota. Natomiast Francja obfituje w bogactwo materiałów budowlanych, kamienie, porfiry, granity, marmury. Naftę wydobywa się w bardzo małych ilościach.

Obfitość i wygodne położenie węgla, żelazo, hodowla jedwabników itd. są podstawą rozwoju we Francji wielkiego przemysłu. Zaspakaja on niemal całkowicie potrzeby ludności i jest główną podstawą francuskiego wywozu. Daje on również pracę poważnej części francuskiej ludności. Na czoło wysuwa się przedalnicтво i tkactwo, a zwłaszcza przemysł jedwabniczy, wełniany, bawełniany, lniany, fabrykacja koronek itd. Dalej idą przemysł metalowy i chemiczny.

Jeżeli w dziedzinie środków żywnościowych przywóz do Francji jest niemal trzykrotnie większy niż wywóz z niej, jeżeli w dziedzinie surowców Francja przywozi niemal dwa razy tyle co wywozi, to w odniesieniu do fabrykatów sytuacja wygląda odwrotnie. Francja sprowadza ich z zagranicy za 4 miliardy franków, ale sprzedaje za 10 miliardów.



## KOLONIE

Wielką rolę w życiu gospodarczym Francji odgrywają kolonie, względnie kraje znajdujące się pod jej protektoratem, lub w których ma powierzony sobie mandat. Mieszczą się one w Afryce, Azji, Ameryce i Oceanii. Ogółem wzięwszy kraje te zajmują przestrzeń prawie dwunastu milionów km<sup>2</sup> (11.839.257) i są zaludnione przez 64 miliony mieszkańców różnych ras. Olbrzymia większość kolonialnych interesów Francji skupia się w Afryce. Tam znajduje się 91% tych ziem i 61% owej ludności. Pierwsze miejsce zajmuje tam t. zw. Afryka Zachodnia Francuska (Dakar, Senegal, Maurytania, Gwinea, Dahomey, Sudan i in.), następnie Afryka Równikowa Francuska, a dalej Algier, Madagaskar, Kamerun, Marokko, Tunis, Togo i in.

W Azji mieści się 8% ziem kolonialnych, ale 37% ich ludności. Pierwsze miejsce zajmują tu Indochiny, a potem Syria i Liban, Indie francuskie i in. Niewielkie już posiadłości znajdują się w Ameryce (Gwadelupa, Martinika, Gujana i in.). Wreszcie należy jeszcze wymienić Nową Kaledonię (Oceania). Kolonie te dostarczają z bogactw kopalnianych złota, cynku, niklu, żelaza, węgla, a zwłaszcza fosforanów wapnia.

## STRUKTURA ZAWODOWA

Struktura zawodowa ludności francuskiej odpowiada znaczeniu poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Ludność zawodowo czynna obejmuje 21 milionów osób. Według zasadniczych grup zawodowych dzieli się ona w następujący sposób:

Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo zatrudnia	7.704.180 osób	35,6%
Górnictwo	440.677	2,0%
Przemysł	6.837.684	31,6%
Transport	1.069.356	4,9%
Handel, bankowość itp.	2.695.390	12,5%
Wolne zawody	657.757	3,1%
Osobiste usługi	893.276	4,1%
Służba publiczna	1.313.415	6,2%
Ogółem	21.611.735 osób	100%

Dodać należy, że z pośród ogólnej ilości zawodowo czynnych jest 13.711.487 mężczyzn (63,4%) i 7.900.348 kobiet (36,6%).

## STRUKTURA SPOŁECZNA

Więcej trudności przedstawia nakreślenie obrazu struktury społecznej współczesnej Francji. Najliczniejszą warstwę ludności stanowią robotnicy. Ilość ich można obliczać (wraz z bezrobotnymi) na około dziewięć i pół miliona, co przedstawia 45,2% ogółu zawodowo-czynnych. Z pośród nich dwa z górą miliony pracuje w rolnictwie. Górników jest 411 tysięcy.

Niespełna cztery i pół miliona zatrudnionych jest w przemyśle. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują metalowcy, których pracuje z górą milion, nie licząc robotników hut żelaznych (150 tys.). Dalsze grupy stanowią włókniarze (720 tys.), budowlani (640 tys.), odzieżowi (400 tys.), drzewni (370 tys.), spożywczy (300 tys.), graficy (250 tys.), ceramicy (200 tys.), chemicy (180 tys.) i grupy pomniejszych. Znaczna część tych robotników pracuje w wielkich zakładach przemysłowych. We Francji jest bowiem blisko dziesięć tysięcy przedsiębiorstw, zatrudniających ponad stu robotników, pięćset z pośród tych przedsiębiorstw zatrudnia ich ponad tysiąc, a pięćdziesiąt ponad pięć tysięcy.

Pozostali robotnicy pracują w transporcie (570 tys.), handlu i bankowości (350 tys.), w służbie administracyjnej itp. (420 tys.), w dziale usług osobistych (760 tys.) itd.

Druga grupa społeczna to najemni pracownicy umysłowi. Jest ich we Francji przeszło trzy miliony i stanowią 14,2% całej ludności zawodowo czynnej. Największa grupa spośród nich zatrudniona jest w służbie publicznej (administracja, wojsko itd.) — razem niespełna 900 tysięcy. Pozostali są to urzędnicy prywatni, obsługujący różne dziedziny życia: handel (800 tys.), przemysł, górnictwo, rolnictwo (przeszło 550 tys.), wolne zawody (ponad 300 tys.), bankowość (z górą 200 tys.), transport (180 tys.) i in.

Jeżeli jest już mowa o umysłowych pracownikach, należy wspomnieć o tych również, którzy samodzielnie uprawiają t. zw. wolne zawody, a zatem nie mogą być zaliczeni do kategorii najemnych pracowników. Ilość ich przekracza cyfrę dwustu tysięcy.

Największą warstwą społeczną po robotnikach są chłopci. Dzięki wielkim przeobrażeniom, które Francja przeżyła od czasu wielkiej rewolucji francuskiej, własność ziemską uległa wielkiemu rozdrobieniu. Panującym typem jest gospodarstwo chłopskie małe, albo średnie. Z pośród istniejących we Francji 2 milionów 422 tysięcy gospodarstw rolnych przewagę stanowią gospodarstwa małe, nie zatrudniające wcale płatnych pracowników. Jest ich 1 milion 341 tysięcy. Gospodarstwa średnie, zatrudniające od jednego do pięciu pracowników najemnych stanowią grupę nie o wiele mniejszą, jest ich 1 milion 49 tysięcy i skupiają one w swym ręku olbrzymią większość ziemi uprawnej. Wielka własność odgrywa rolę znikomą. Istnieje zaledwie jeden majątek zatrudniający ponad 500 pracowników, zaledwie trzy zatrudniają ich ponad 200. Kułackich gospodarstw jest około 30 tysięcy. Jeżeli zatem odliczymy robotników rolnych wymienionych już powyżej w grupie robotniczej, ludność czynnie pracująca na roli obejmuje około pięć i pół miliona osób, stanowi zatem 26,2% całej ludności zawodowo czynnej.

Francja posiada liczną warstwę średnią. Niezależnie od grup już wymienionych (pracownicy umysłowi wolnych zawodów, chłopci — posiadacze gospodarstw rolnych) należy do tej warstwy zaliczyć jeszcze ludność rzemieślniczo-kupiecką. Obejmuje ona około 3 miliony ludzi, t. zn. 14,2% ludności zawodowo czynnej. Pod względem zawodowym można tę

grupę podzielić na trzy kategorie, na właścicieli samodzielnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych (1 milion 650 tys.), na właścicieli zakładów handlowych (1 milion 220 tys.) i na właścicieli środków przewozowych i transportowych (około 230 tys.). Pod względem społecznym grupa ta jest bardzo zróżniczkowana. Wyraźną przewagę mają jednak żywioty zdecydowanie drobnomieszkańskie. Większość stanowią rzemieślnicy, sklepikarze, właściciele taksówek itp., którzy pracują samodzielnie bez żadnych sił najemnych (1 milion 650 tys.). Wśród pozostałych, korzystających z pracy najemnej, przeważają również warsztaty drobne.

Warstwa t. zw. posiadająca z trudnością daje się ująć w ramy cyfrowe. Właściciele kapitałów, wielkich majątków ziemskich, zakładów przemysłowych i handlowych stanowią grupę o wielkiej sile ekonomicznej i znacznym wpływie politycznym, ale ilościowo drobną, niknącą wobec wielkich mas robotników, chłopów, pracowników umysłowych i drobnomieszkaństwa.

Ani proletariat, ani chłopci, ani warstwy średnie nie stoją we Francji na poziomie nędzy. Zaspokojenie potrzeb szerokich mas jest coraz to pełniejsze, a potrzeby te stają się coraz większe. Społeczeństwo osiąga coraz to wyższą stopę życiową. Pod tym względem w okresie istnienia t. zw. trzeciej republiki poczyniono wielkie postępy. Konsumcja węgla, cukru i kawy na głowę wzrosła w ciągu tego czasu trzykrotnie. Charakterystyczną cechą we Francji jest tendencja składania drobnych oszczędności. Otóż ta tendencja wzmogła się w tym okresie sześciokrotnie i stała się zjawiskiem masowym i powszechnym. Na 1000 mieszkańców przypada obecnie 417 książeczek oszczędności. Francja jest istotnie krajem drobnych rentierów.

Nie oznacza to jednak bynajmniej, aby była krajem zadowolonych i zachowawczych ciułaczy. Rosnąca stopa życiowa nie hamuje i nie łagodzi wcale przeciwnieństw klasowych. Przeciwnie. Nie nędza, ale podnoszenie się potrzeb jest źródłem wielkich ruchów społecznych. Warstwy pracujące są wtedy najbardziej zdolne do osiągania zwycięstw, gdy kroczą naprzód, gdy wspinają się w górę. Osiągnięcia są stopniem do dalszych osiągnięć.

## POLSKA EMIGRACJA ZAROBKOWA

We Francji znalazło również pracę wielu cudzoziemców. Wśród ludności zawodowo czynnej jest ich 1 milion 600 tysięcy. Pierwsze miejsce i tu zajmują Włosi (475 tys.), ale już na drugim miejscu stoją Polacy, których pracuje we Francji 287 tys. Z pośród Polaków zatrudnionych we Francji najwięcej znalazło pracę w kopalniach, a mianowicie przeszło 96 tysięcy. Warto zaznaczyć, że w Polsce mamy pracujących górników 93 tysiące, a więc mniej niż we Francji. Obok górnictwa Polacy pracują na terenie Francji głównie w rolnictwie (50 tys.), w przemyśle metalowym (24 tys.), hutnictwie żelaznym (19 tys.), przemyśle włókienniczym (12 tys.), budowlanym (12 tys.) i w handlu (12 tys.).

## OŚWIATA

Jedną z przyczyn, które utrwaliły istnienie trzeciej republiki i w ogóle ustroju demokratycznego we Francji, było zorganizowanie w tym kraju szkolnictwa demokratycznego. Wychowuje ono społeczeństwo w duchu zasad na których państwo się opiera. W okresie, gdy republika powstała, zawdzięczała ona swój triumf nie tyle potędze wpływów republikańskich, ile rozbiciu i niemożności osiągnięcia porozumienia w obozie monarchistycznym (bonapartyści, orleaniści i zwolennicy Burbonów). Kilkadziesiąt lat wychowania w duchu republikańsko - demokratycznym dokonało dzieła przeobrażenia ideowego narodu francuskiego. Zasady demokratyczno-republikańskie zapuściły tak głęboko korzenie, że dziś ruch monarchistyczny nie przedstawia żadnego poważnego niebezpieczeństwa, a faszyzm rozbija się wciąż o przywiązanie do wolności i demokracji, które jest tak silne w społeczeństwie francuskim.

Szkoła jest nie tylko bezpłatna, ale również dostarcza książek i przyborów szkolnych uczącej się młodzieży i roztacza nad nią troskliwą opiekę.

Szkolnictwo opiera się na zasadach powszechności, jednolitości, przymusowości, bezpłatności i świeckości. Organizacja szkolnictwa jest najzupełniej prosta, dostęp do szkół każdego typu i przejście od jednego typu do drugiego nie przedstawia żadnych trudności, niema odrębnych typów szkół dla różnych warstw ludności. Obowiązek szkolny trwał dotychczas do trzy-nastu lat. Rząd Leona Bluma przeprowadził w r. 1936 zmianę ustawodawstwa w tej dziedzinie i rozszerzył przymus szkolny do lat czternastu.

Świeckość szkolnictwa jest rezultatem zrealizowanej przez państwo francuskie zasady oddzielenia kościoła od państwa. W szkołach nie naucza się religii, pozostawiając tę sprawę prywatnej decyzji rodziny.

Kierownictwo nad całością szkolnictwa jest powierzone 16 akademiom. Każda z nich stanowi okręg szkolny, a na jej czele stoi rektor i rada akademii. Rektorowi podlegają inspektorowie akademii, po jednym na każdy departament, im zaś inspektorowie szkół powszechnych, po jednym na każdy powiat.

Szkolnictwo francuskie jest trzystopniowe, szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe. Wstępem do szkolnictwa powszechnego są przedszkola (écoles maternelles). Jest ich obecnie we Francji niespełna 4 tysiące, a uczęszcza do nich przeszło 400 tys. dzieci.

Francję pokrywa gęsta sieć szkolnictwa powszechnego. Szkół powszechnych (écoles primaires élémentaires) jest we Francji około 80 tysięcy, a uczęszcza do nich 5 milionów 230 tys. chłopców i dziewcząt. Istnieje we Francji jeszcze drugi, wyższy typ szkół powszechnych (écoles primaires supérieures). Jest on przeznaczony dla młodzieży, która po ukończeniu normalnej szkoły powszechnej pragnie pogłębić swe wykształcenie, a do średniego szkolnictwa przejść nie zamierza. Szkół tego typu posiada Francja przeszło 500, a uczęszcza do nich blisko 100 tysięcy młodzieży. Związane ze szkolnictwem powszechnym są szkoły kształcące nauczycieli szkół powszechnych. Kształcą się w nich 10 tysięcy uczniów.

Szkoły średnie dzielą na dwa typy, różniące się nie tyle programem,

ile tym, kto je prowadzi. Jeden z tych typów obejmuje szkoły średnie zorganizowane przez państwo. Noszą one nazwę liceów. Jest ich we Francji około 200 z przeszło 155 tysiącami uczniów i uczenic. Drugi typ, są to szkoły średnie, prowadzone przez gminy. Są to t. zw. kolegia komunalne, których jest około 320 z 85 tysiącami uczniów i uczenic. Jeżeli dodamy do tego kursy żeńskie o programie szkół średnich, skupiające 5 tysięcy uczenic, będziemy mieć ogólną ilość 245 tysięcy młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich.

Szkoły wyższe skupiają 82 tysiące młodzieży. Należy podnieść, że zśród nich jest 12 tysięcy obcokrajowców, w tym 2 tysiące Polaków, którzy stanowią grupę największą. Szkoły wyższe są rozmieszczone w 24 miastach. Pierwsze ilościowo miejsce zajmują studia na wydziale prawnym (24 tysiące), drugie na wydziale t. zw. literackim (19 tysięcy), trzecie na wydziale medycznym (18 tysięcy), czwarte na t. zw. wydziale nauk (13 tysięcy) i ostatnie na wydziale farmaceutycznym (5 tysięcy).

Niezależnie od szkolnictwa ogólnokształcącego istnieje we Francji szeroko rozbudowane szkolnictwo specjalne — zawodowe.

Rezultatem rozwoju szkolnictwa jest stopniowa likwidacja analfabetyzmu. Z końcem pierwszej ćwierci XIX w. (r. 1827) było jeszcze we Francji 58% analfabetów. Z końcem tamtego stulecia ilość ich spadła do 9%. Obecnie wynosi ona 4% całej ludności. Obok podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego Francji jest to najistotniejszy sukces francuskiej polityki oświatowej.

## KULTURA

Francja jest krajem przodującym w dziedzinie kultury. Od szeregu wieków wpływ jej rozpościera się na całą Europę, sięga do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. Język francuski jest szeroko rozpowszechniony i odgrywa w gruncie rzeczy rolę języka międzynarodowego. Każde wybitniejsze dzieło twórczości francuskiej rozchodzi się w olbrzymich nakładach, a równocześnie jest tłumaczone na niemal wszystkie języki. Muzea francuskie są wypełnione najwspanialszymi dziełami sztuki. Mimo, że w wyścigu kulturalnym uczestniczą wszystkie narody, nikt nie był dotąd w stanie wydrzeć Francji palmy pierwszeństwa. Jest to rezultatem wiekowych wysiłków wielkich umysłów, których Francji nigdy nie brakło, i wysokiego poziomu ogólnego, który naród francuski swym zbiorowym wysiłkiem osiągnął. W dobie zaś współczesnej rozwój kultury francuskiej spotęgowało szereg czynników, a więc zupełna, nieskrępowana wolność twórczości duchowej, zrzucenie od siedmiu dziesiątków lat wszelkich więzów cenzuralnych, demokratyzacja oświaty i rozbudowa szkolnictwa w epoce trzeciej republiki, dzięki czemu wzmożła się kolosalnie konsumpcja twórczości literackiej i naukowej, wreszcie podniesienie ogólnego dobrobytu.

Nie bez wpływu pozostał fakt, że Galia była krajem, który najwcześniej i najgłębiej (po Italii) poddał się wpływowi kultury rzymskiej. Wędrowni ludów położyły kres temu rozwojowi. Zjawiają się nowe czynniki, które z wolna zrastają się z pierwiastkami galicko - rzymskimi w jeden naród,

formują język francuski i nową kulturę. W średniowieczu najwyższy poziom nie tylko we Francji, ale w całej Europie, osiągnęła kultura południowej Francji, w której nazywsze były tradycje starorzymskie, kultura t. zw. prowansalska. Ośrodkiem jej są dwory książąt i rycerzy, twórcami pieśniarzy, trubadurzy opiewający bohaterstwo i miłość. Daje to początek rozwojowi poezji lirycznej o wielkiej wartości artystycznej. Na południu rozwinęła się również krytyczna myśl religijna, która znalazła wyraz w powstaniu sekty t. zw. albigensów. Krwawe krucjaty przeciw nim organizowane nie tylko zniszczyły doszczętnie kacerzy, ale podcięły również dalszy rozkwit samodzielnej kultury prowansalskiej.

Kultura ogólnofrancuska tej epoki stała nieporównanie niżej. Odpowiadała ona potrzebom rycerstwa (np. pieśni o charakterze epicznym) i mieszczaństwa. Przełom umysłowy nastąpił w epoce humanizmu i reformacji. Wyprawy organizowane przez królów francuskich do Włoch ułatwiły dostęp do Francji ideom humanistycznym, ideom duchowego wyzwolenia człowieka. Wywarły one znaczny wpływ na umysłowość francuską i zapłodniły twórczość wielkich pisarzy, jak Franciszka Rabelais, satyryka wyszydającego współczesne społeczeństwo i głoszącego nieskrępowany rozwój umysłowości ludzkiej, Michała Montaigne, głębokiego myśliciela i filozofa, kreślącego wskazania dla życia ludzkiego, Piotra Ronsard, poety-liryka. Reformacji dała Francja jedną z jej czołowych postaci, Jana Kalwina, który działał wprawdzie głównie poza jej granicami, ale dał początek ruchowi t. zw. hugenotów.

W epoce humanizmu i reformacji jednak Francja nie odgrywała jeszcze roli przodowniczej. Przypadała ona wówczas Włochom i Niemcom. Natomiast w XVII w. wysunęła się Francja na czoło. Było to z jednej strony wynikiem jej wielkiej przewagi politycznej w owej epoce, a z drugiej pojawienia się wielkich talentów. Należy tu w pierwszym rzędzie wymienić Descartesa, matematyka i wielkiego filozofa, który rzucił podwaliny filozofii racjonalistycznej i uznał za podstawę wszystkich dociekań istnienie w człowieku myślącego ja. W dziedzinie literatury panuje wówczas pseudoklasyzm. Przybiera ona charakter dworski, zależny, zaspakaja gusta t. zw. wyższego towarzystwa, ale może wylegitymować się kilkoma wielkimi nazwiskami, jak Corneille, Racine, a zwłaszcza Moliere.

Ale istotne panowanie nad światem zdobywa myśl francuska w XVIII w., w okresie t. zw. oświecenia. Jest to myśl filozoficzna, polityczna i społeczna, która dąży do przekształcenia świata. Cała plejada filozofów bierze się do tego bardzo energicznie. Nowe idee znajdują wyraz w wielkim wydawnictwie, Encyklopedii, wychodzącej pod redakcją Diderota. Na czoło wysuwają się wielka trójka pisarzy: Voltaire, Montesquieu i Rousseau. Nigdy literatura nie wywarła tak wielkiego i bezpośredniego wpływu na rozwój ludzkości, jak w tym wypadku. Voltaire, głęboki myśliciel, wszechstronny pisarz, władający po mistrzowsku zabójczą bronią szyderstwa, wydaje bezwzględna walkę kościołowi i uprzywilejowanym. Religię uważa za wymysł księży. Ostrze swej krytyki kieruje przeciw nietolerancji, przeciw prawom feudalnym, przeciw pańszczyźnie, przeciw barbarzyńskim karom. Nie wkracza jednak w dziedzinę polityczną. Godzi się z monarchią absolutną i przegna-

cza monarchom rolę reformatorską. Inaczej Montesquieu. Głównym przedmiotem jego krytyki jest monarchia absolutna. Jest on teoretykiem monarchii konstytucyjnej, opartej na zasadzie podziału władzy i kruszy kopie w obronie wolności osobistej. Natomiast pozostawia przywileje feudalne i odrzuca pełną demokrację. Szermierzem demokracji jest Rousseau. Potępia on ustrój narodów t. zw. cywilizowanych, stawia ideał człowieka natury i ma zaufanie do wrodzonych instynktów ludzkich, których nie należy krępować. W dziedzinie politycznej jest teoretykiem republiki demokratycznej i równości, przyczem jednak wymaga od jednostki całkowitego podporządkowania się państwu.

Po epoce rewolucyjno-napoleońskiej w parze z reakcją polityczną poszła reakcja w literaturze, reakcja przeciw ideałom epoki oświecenia i racjonalizmowi, szukająca natchnienia w średniowieczu (Chateaubriand). Przeciwstawiająca się racjonalizmowi literatura romantyczna rychło jednak odsuwa się od reakcji politycznej. Najwybitniejszy pisarz tego kierunku Wiktor Hugo, autor głośnych powieści, nie pozbawionych momentów społecznych („Nędznicy”), oświadczył, że „romantyzm to liberalizm w kulturze”. Obok niego pojawia się szereg wybitnych pisarzy romantycznych, np. Alfons Lamartine, liryk, Alfred de Musset, poeta, Alfred de Vigny, powieściopisarz, dramaturg i poeta.

Równolegle pojawia się kierunek realistyczny, dochodzący aż do skrajnego naturalizmu. Kierunek ten trzyma się bardzo długo, Francja ma kilka pokoleń literackich naturalistów. Do pierwszego z nich należą Stendhal, a zwłaszcza Honoriusz Balzac, autor wielkich cykli powieściowych.

W okresie trzeciej republiki Francja przeżywa wielki rozkwit kultury. Zarówno konsumpcja literacka, jak i twórczość stają się masowe. Na widowie występują całe gromady pisarzy, wśród których nie brak nazwisk najwybitniejszych. Formą literacką, która skupia najwięcej piór, jest powieść. Kierunek naturalistyczny ma znów szereg głośnych przedstawicieli, np. Gustaw Flaubert, najwybitniejszy z nich Emil Zola, którego powieść ma wiele akcentów społecznych i doprowadza naturalizm do skrajności, Guy de Maupassant, Alfons Daudet. W okresie przedwojennym pojawiają się nowe wielkie nazwiska. Powieść odznacza się pogłębieniem psychologicznym. Największym pisarzem tej epoki jest Anatol France, subtelny ironista. A dalej wymienić należy Pawła Bourgeta, Romaina Rolanda, Andrzeja Gide, Marcellego Prousta, Henryka Barbusse. Wszyscy tu wymienieni ciągną dalej swą twórczość w dobie powojennej, przystosowując ją do nowych warunków. A obok nich zjawia się szereg nowych talentów, jak Jules Romains, Jerzy Duhamel, Andrzej Malraux, Franciszek Mauriac. Ten ostatni jest pisarzem obozu katolickiego, większość jednak wielkich pisarzy tej doby skłania się do socjalizmu, lub nawet komunizmu, przechodząc czasem w tym kierunku skomplikowaną ewolucję (np. Gide).

Wśród poetów przeważa symbolizm (Karol Baudelaire, Paul Verlaine, Artur Rimbaud). Wśród współczesnego pokolenia na czoło wysuwa się Paul Valéry.

W dziedzinie filozofii najpotężniejszym umysłem, który wywarł olbrzymi wpływ na współczesne pokolenie jest Henryk Bergson, uważany za najwięk-

szego filozofa od czasów Kanta. Jest on twórcą nowoczesnej metafizyki i metody intuicyjnej, piewą „twórczego pędu życiowego”.

Nie kusimy się o pełny obraz nauki francuskiej. Ograniczamy się tylko do wymienienia nazwisk kilku wielkich uczonych, których Francja dała ludzkości. August Comte był twórcą nowej dziedziny wiedzy, socjologii. Antoni Lavoisier był twórcą nowoczesnej chemii, Marceli Berthelot odznaczył się w dziedzinie termochemii, a Piotr Curie (wraz z żoną Marią Curie-Skłodowską) odkrył właściwości radu. Claude Bernard zdobył sobie wielkie nazwisko w dziedzinie fizjologii, a Ludwik Pasteur jest twórcą nowoczesnej bakteriologii. Piotr Laplace to wybitny matematyk i astronom, a we współczesnej matematyce okryte jest sławą nazwisko Henryka Poincaré.

## USTRÓJ POLITYCZNY

Ustrój polityczny współczesnej Francji opiera się na konstytucji uchwalonej w wstępie dziejów t. zw. trzeciej republiki, t. zn. w r. 1875. Konstytucja ta uległa pewnym zmianom, zwłaszcza w sprawie struktury senatu, w r. 1884, i w tym brzmieniu obowiązuje po dzień dzisiejszy. Ukonstytuowała ona Francję jako republikę typu demokratyczno - parlamentarnego.

Ośrodkiem życia politycznego państwa jest parlament dwuizbowy. Izby te noszą nazwę Senatu i Izby Deputowanych (posłów). W rękach parlamentu skupia się pełnia władzy ustawodawczej, t. zn., że nikt poza parlamentem nie ma prawa wydawania ustaw czy dekrétów, a dalej szerokie prawo kontroli nad władzą wykonawczą, i wreszcie prawo sądenia ministrów, wyższych urzędników, a w razie zarzutu zdrady stanu nawet prezydenta.

Izba Deputowanych pochodzi z wyborów powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich. Proporcjonalność częściowa obowiązywała przez pewien czas, ale została potem zarzucona. Prawo wyborcze czynne mają wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 21 lat życia, prawo bierne po ukończeniu 25 lat. Cechą charakterystyczną systemu francuskiego jest to, że wybory odbywają się w dwóch turach. Pierwsze głosowanie ma charakter orientacyjny. Do walki stają kandydaci wszystkich ugrupowań, a wybrani są ci, którzy skupili absolutną większość oddanych głosów. Przy wielkim rozbiću politycznym zazwyczaj niewielka ilość mandatów zostaje w tym głosowaniu obsadzona. Ale w każdym razie wyniki głosowania wskazują jakie są szanse poszczególnych stronnictw i kandydatów. W tydzień potem odbywa się drugie głosowanie, dla obsadzenia pozostałych mandatów, które ma już charakter ostateczny. W tym głosowaniu wymagana jest już tylko zwyczajna większość głosów. W zasadzie stają znów do wyborów wszyscy kandydaci. Jednak zazwyczaj następuje porozumienie pokrewnych stronnictw, którego podstawą są wyniki pierwszego głosowania. Kandydaci o małych szansach wycofują się, a głosy skupiają się na kandydatów uzgodnionych i popieranych przez zblokowane stronnictwa. Kadencja wybranej w ten sposób izby poselskiej trwa cztery lata.

zupełnie inną strukturę posiada Senat. Pochodzi on z wyborów pośrednich. W każdym departamencie istnieje kolegium wyborcze, które wybiera



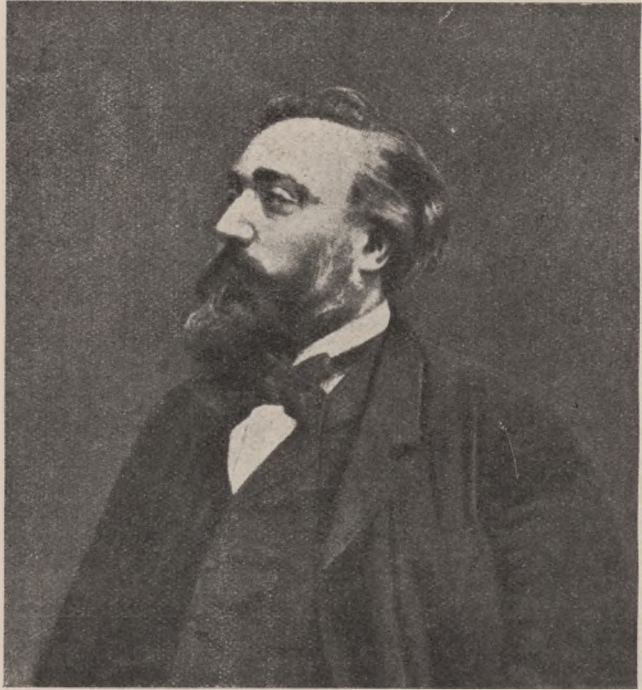
określoną ilość senatorów. W skład tego kolegium wchodzi: 1) posłowie tego departamentu, 2) członkowie Rady Generalnej (organ samorządu departamentalnego), 3) członkowie Rad Okręgowych (organ samorządu okręgowego, czyli powiatowego), 4) delegaci lokalnych organów komunalnych, w liczbie zależnej od ilości mieszkańców. W ten więc sposób wybory senatorskie nie są odbiciem bezpośrednich nastrojów ludności, ale odzwierciedlają nastroje, które istniały czasem kilka lat przedtem w czasie wyborów samorządowych i poselskich. Powoduje to, iż niejednokrotnie oblicze senatu jest różne od oblicza Izby Deputowanych i jest to źródłem konfliktów między obu izbami. Mandaty senatorskie trwają dziewięć lat, co trzy lata jednak odnawia się trzecia część senatorów. Dodać należy, że do r. 1884 istniała również kategoria senatorów dożywotnich, powoływana przez sam Senat. Od tej daty nastąpiła zmiana i cały senat pochodzi z wyboru kolegiów departamentalnych.

Prawo inicjatywy ustawodawczej posiada Izba Deputowanych, Senat i Prezydent za pośrednictwem rządu. W zasadzie obie izby są równorzędne i projekt ustawy może być rozpatrywany równie dobrze najpierw przez Izbę Deputowanych, jak przez Senat, i wymaga uchwały obu izb. Wyjątek stanowią jednak budżet i sprawy finansowe, które muszą być przedtem rozpatrzone przez Izbę Deputowanych, a dopiero potem przez Senat. W sprawie kontroli wykonywanej przez parlament nad władzą wykonawczą obie izby posiadają także prawa równe, ale w praktyce usuwanie ministrów przez Senat należy do rzadkości. Zazwyczaj z prawa tego korzysta izba poselska. Formą przyjętą jest otwieranie dyskusji nad interpelacją wniesioną do rządu, czy któregoś z ministrów. Jeżeli uchwalona formuła przejścia do dalszego porządku dziennego nie jest zgodna z żądaniem rządu, jest to uważane za votum nieufności i rząd lub odnośny minister zgłasza swą dymisję. Izba Deputowanych może również ministra postawić w stan oskarżenia. W takim wypadku kolegium sądzącym jest Senat. To samo może stać się z Prezydentem w razie zdrady stanu. Zwyczajna sesja parlamentarna trwa pięć miesięcy i zaczyna się zazwyczaj w styczniu. Jesienią odbywa się zwykle sesja nadzwyczajna.

Głową państwa jest Prezydent Republiki. Jest on wybierany na okres siedmioletni przez Zgromadzenie Narodowe. Zgromadzenie Narodowe jest to wspólne zebranie obu izb parlamentarnych, którego obradami kieruje przewodniczący Senatu. Wybór Prezydenta wymaga absolutnej większości oddanych głosów. Prezydent jest politycznie nieodpowiedzialny. Odpowiedzialność tę ponoszą ministrowie, którzy kontrasygnują każdy akt publiczny, wystawiony przez Prezydenta. Mimo jednak, że konstytucja tego nie przewiduje, w kraju demokratycznym, jakim jest Francja, istnieje możliwość zmuszenia Prezydenta do ustąpienia. Wypadek taki zdarzył się raz w dziejach Francji, gdy prez. Millerand zaangażował się silnie po stronie bloku prawicowego, a wybory parlamentarne dały zwycięstwo kartelowi lewicy. Większość lewicowa zmusiła w ten sposób Prezydenta do ustąpienia, że zapowiedziała kategorycznie, iż odmówi zaufania każdemu rządowi powołanemu przez tego Prezydenta. Po kilku nieudanych próbach uformowania rządu Millerand ustąpił ze swego stanowiska.



*PANTEON*



*LEON GAMBETTA*

Prezydent posiada dość szerokie kompetencje. On reprezentuje państwo na zewnątrz i zawiera układy międzynarodowe. O ile jednak traktaty te angażują skarb państwa lub majątki i prawa obywateli, winny zostać ratyfikowane na drodze ustawodawczej. Również zmiany terytorialne i wydanie wojny wymaga zastosowania tej drogi. Prezydent mianuje rząd i wyższych urzędników. W czasie przerw parlamentarnych może otwierać kredyty nadzwyczajne. Posiada prawo ułaskawiania. Amnestia zaś jest atrybucją parlamentarną. W dziedzinie ustawodawczej Prezydent posiada trzy zasadnicze uprawnienia: 1) korzysta z prawa inicjatywy ustawodawczej, 2) ustawę uchwaloną przez obie izby może na podstawie umotywowanego orędzia wstrzymać do ponownej uchwały (t. zw. veto zawieszające), 3) może za zgodą Senatu rozwiązać Izbę Deputowanych. Trzeba jednak zaznaczyć, że z tego ostatniego uprawnienia od r. 1877, t. zn. od 60 lat, żaden z Prezydentów nie korzystał. Nie dzieje się to skutkiem jakiegoś uszczuplenia władzy Prezydenta, ale po prostu dlatego, że w państwie istotnie demokratycznym, w którym wszystkie władze są wyrazem tej samej woli społeczeństwa, konflikty między władzami należą do rzadkości.

Władzę wykonawczą, jak wiemy, sprawuje rząd mianowany przez Prezydenta i odpowiedzialny przed parlamentem. Na posiedzeniach Rady Ministrów przewodniczy Prezydent Republiki, natomiast na posiedzeniach ministrów o charakterze wewnętrznym, noszących nazwę Rady Gabinetowej, przewodniczy Premier.

We Francji istnieje też instytucja Rady Stanu. Składa się ona z ministrów, radców stanu, referendarzy i audytorów, i obraduje pod prezydencją ministra sprawiedliwości. Do kompetencji jej należy sądzenie spraw administracyjnych i opiniowanie projektów praw. odesłanych przez rząd lub izby parlamentarne.

Zmiana konstytucji należy do kompetencji Zgromadzenia Narodowego. Uchwały w tej sprawie zapadają tylko większością ustawowej liczby członków Zgromadzenia. Istnieje jednak zastrzeżenie, że republikańska forma rządów nie może podlegać żadnej dyskusji.

## PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

Pod względem administracyjnym dzieli się Francja na 90 departamentów. Podział ten istnieje od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wówczas dla zatarcia śladów starego porządku zlikwidowany został dawny podział na prowincje, będący rezultatem podziałów feudalnych i dynastycznych. Podział na departamenty oparto jedynie na kryteriach administracyjnych. W miejsce dawnych historycznych nazw (Burgundia, Langwedocja, Bretania, Normandia, Szampania, Pikardia, Gaskonia i t. p.) wprowadzono nowe, oparte na właściwościach geograficznych danego terenu. Obecnie zatem departamenty noszą nazwy pochodzące od nazw gór ciągnących się w ich obrębie (np. dep. Wysokich Alp, dep. Morskie Alpy, dep. Pireneje Wschodnie, dep. Jura), albo od głównej rzeki przez ich teren przepływającej (np. dep. Dolna Sekwana, dep. Ujście Rodanu, dep. Górna Loara), czasem od dwóch rzek (np. dep. Sekwana i Marna). Departamenty dzielą się na okręgi (arrondissement), odpowiadające naszym powiatom.

Dkreęgi znów dzielą się na kantony, te ostatnie zaś na gminy miejskie i wiejskie (t. zw. komuny). Ilość kantonów wynosi 3024, komun zaś 38.004. Organami władzy państwowej są w departamencie prefekt i w okręgu podprefekt. Organami uchwałodawczymi i samorządowymi są w departamencie Rada Generalna, wybierana na 6 lat, a w okręgu Rada Okręgowa, wybierana na 4 lata. W gminach władzę wykonawczą sprawuje t. zw. mer, uchwałodawczą Rada Muncypalna, posiadająca również kadencję czteroletnią. Rady Muncypalne liczą, zależnie od wielkości gminy, od 10 do 36 radnych, wyjątek stanowi Paryż, który ich wybiera 80. Paryż dzieli się na 20 okręgów, na czele każdego z nich stoi specjalny mer i rada.

Francja posiada 17 miast liczących ponad sto tysięcy mieszkańców. Są to miasta: Paryż 2 miliony 891 tys. mieszkańców, Marsylia — 800 tys., Lyon 580 tys., Bordeaux 263 tys., Nicea 220 tys., Lille 200 tys., Tuluza 194 tys., St.-Etienne 191 tys., Nantes 187 tys., Strasburg 181 tys., Hawr 165 tys., Tulon 133 tys., Rouen 123 tys., Nancy 120 tys., Roubaix 117 tys., Reims 113 tys. i Clermont - Ferrand 103 tys. Oprócz tego istnieje jeszcze 40 miast liczących ponad 50 tys. mieszkańców i 80 o ludności przewyższającej liczbę 25 tysięcy mieszkańców. O ile ogólna ilość mieszkańców Francji rośnie bardzo powoli, o tyle ludność miast okazuje wyraźne i stałe tendencje zwykłe.

## KIERUNKI POLITYCZNE

Rozbicie polityczne we Francji jest tak duże, że trudno byłoby wyliczyć wszystkie partie tam istniejące. Poza tym w układzie stosunków politycznych zachodzą dość częste zmiany, powstają nowe ugrupowania, inne zanikają, organizacje polityczne dzielą się i łączą. Orientacja w tym skomplikowanym obrazie jest dosyć trudna. Dodajmy, że nie należy dać się wprowadzić w błąd francuskim słownictwem politycznym. Nazwy stronnictw są nieraz niesłychanie groźne, słowa: republikański, demokratyczny, lewicowy, socjalistyczny, radykalny, ludowy, powtarzają się na każdym kroku, ale za tym kryje się treść zgoła różna, nieraz bardzo umiarkowana. Dodać należy, że charakterystyczną cechą francuskiego życia politycznego jest kształtowanie się różnych grup politycznych w parlamencie już po wyborach, nie stanowiących nieraz odzwierciedlenia kierunków panujących w społeczeństwie. Rozdrobnienie polityczne nie jest jednak tak strasznie niebezpieczne, jak to się może na pierwszy rzut oka wydawać. Jest ono rezultatem francuskiego indywidualizmu, który z trudnością mieści się w ramach kilku zasadniczych stronnictw. Ale obok indywidualizmu istnieje silna tendencja łączenia się dla realizacji wspólnych celów. Nigdzie nie jest tak łatwo skupiać stronnictw politycznych w bloki ideowe, jak właśnie we Francji. Rzadko spotykamy się z silnie wpojoną zasadą dyscypliny partyjnej, ale zato istnieje głęboko zakorzeniona zasada dyscypliny republikańskiej, lewicowej, czy narodowej. Przed społeczeństwem stają zwykle wielkie obozy polityczne, reprezentujące zasadnicze linie kierunkowe.

Prawica francuska przedstawia dziś obraz dość różnorodny, mamy pravicę monarchistyczną, pravicę republikańską i pravicę faszystowską. Są

między nimi zresztą różne kontakty, i grupy faszystowskie korzystają dość obficie z pomocy innych grup prawicowych, a nawet centrowych. Są one poniekąd beniaminkiem i nadzieją reakcji francuskiej. Inne partie prawicowe są to partie stare, reprezentujące minione epoki historyczne, w których odgrywały wybitną rolę, dziś jednak przeżywające okres stopniowego zaniku. Partie faszystowskie są młode, energiczne, „dynamiczne“ i wpatrzone w przyszłość.

Prawicę monarchistyczną reprezentuje t. zw. Akcja Francuska. Na czele jej stoją publicyści Daudet i Maurras. Ich temperament pisarski nie może zmienić beznadziejności tej partii. Monarchizm nie przedstawia siły atrakcyjnej, w nacjonalizmie Akcja Francuska została zdystansowana przez faszyzm, w klerykalizmie zdezwauowana przez papieża, a idee społeczno-zachowawcze szukają oparcia w potężniejszych prądach politycznych.

Taką właśnie partię prawicową stanowi w pierwszym rządzie Unia Republikańsko-Demokratyczna (U. R. D.). Jest to typowa partia obrony ustroju społecznego, ciesząca się poparciem wielkiego przemysłu i zaufaniem klas posiadających. Mówi się powszechnie, że kieruje nią Franciszek de Wendel, przedstawiciel Lewiatana, piastujący zresztą z jej ramienia mandat senatora. Przywódcami jej są Ludwik Marin, Kerillis, Pernot. Partia ta przeciwstawia się laicyzacji i broni hierachii społecznej.

Istnieje dalej grupa prawicowa niezależna, grupująca ludzi w rodzaju Mandela i in.

W ostatniej epoce zorganizowano we Francji szereg grup faszystowskich. Dwie z nich tylko zasługują na uwagę. Jedna to Francuska Partia Społeczna (P. S. F.), która powstała z przekształcenia dawnej organizacji „Croix de Feu“ przez pułk. de la Rocque na partię polityczną. Druga to Francuska Partia Ludowa (P. P. F.), twórcą jej jest były komunista Doriot, który po zerwaniu z Moskwą kierował grupą niezależnych komunistów, ale potem dokonał skoku do faszyzmu. Obie te partie rozwijają gwałtowną działalność i okazują wielką aktywność, ostatnio jednak zostały silnie zahamowane w swym rozwoju. Rozwiązanie uzbrojonych lig faszystowskich podcięło siły de la Rocque'a, a niedawny proces polityczny ujawnił korzystanie przez niego z gadzinowych zasiłków finansowych. Po tej kompromitacji wodza miejsce jego zajął Taittinger. Doriot zaś został pokonany w swym własnym okręgu wyborczym. Obie partie zresztą poniosły druzgocącą klęskę w wyborach samorządowych (jesień 1937 r.), które wykazały znikomość wpływów faszystowskich we Francji.

Partie centrowe odgrywają we Francji dość znaczną rolę i do czasu zwycięstwa frontu ludowego były przeważnie partiami rządowymi. Przedstawiają one cały wachlarz odcieni ideowych między prawicą a lewicą i odznaczają się wielką płynnością i zmiennością oblicza politycznego. Prawe centrum stanowi t. zw. Akcja Narodowa, Republikańska i Społeczna, grupa nie wielka ciesząca się poparciem wielkiego przemysłu. Większość centrum grupuje się koło Lewicy Republikańskiej (Pietri i in.), która stanowi jedno z większych ugrupowań parlamentarnych. Wbrew nazwie nie ma ona żadnych skłonności lewicowych. Już prędzej możnaby się takich skłonności czasem doszukać w grupie, której przewodzą Reynaud i Flandin. Lewe cen-

trum stanowi grupa niezależnych radykałów, złożona przeważnie z polityków, którzy w różnych momentach opuścili szeregi partii radykalno-społecznej. Osobne miejsce zajmuje grupa t. zw. Demokratów Ludowych. Jest to partia katolicka, coś w rodzaju chrześcijańskiej demokracji, która kiedyś mogła być zaliczona do ugrupowań prawicowych, ale obecnie pod wpływem szczerego dążenia do reform społecznych, przechodzi ewolucję na lewo i nie ukrywa uznania dla akcji ustawodawczej, prowadzonej przez rząd frontu ludowego.

Lewica grupuje się w obozach bardziej skonsolidowanych. Partia Radykałów Społecznych jest wielkim stronnictwem opierającym się na drobno-mieszczanństwie, chłopach, inteligencji, nawiązującym do radykalnej tradycji jakobinów. Ideologia antyklerykalna idzie w parze z zasadą obrony „małego” przeciw „wielkiemu” i z taktyczną zasadą, że niema wrogów na lewicy. W praktyce stronnictwo to jest ideologicznie rozbite na szereg odcieni. Caillaux stoi na stanowisku liberalistycznej gospodarki kapitalistycznej i nieraz skupia koło siebie w senacie opozycję przeciw rządowi ludowym, Herriot jest politykiem umiarkowanym nie gardzącym sojuszami na prawo, Chautemps współpracuje w rządach ludowych, tak jak i Daladier, uważany za reprezentanta lewicy partii radykalnej.

Unia Socjalistyczno - Republikańska, to ugrupowanie, które powstało niedawno i skupia w swych szeregach zwolenników dawnej partii socjalistów francuskich i republikańców społecznych (prowadzonej kiedyś przez Brianda, Painlevé'ego) i polityków, którzy w różnych czasach opuścili szeregi partii socjalistycznej i tworzyli dotychczas odrębną partię neo-socjalistów lub uważali się za niezależnych socjalistów. Do tego obozu zaliczyć można Paul-Boncoura, Deata i Violette i in.

O dwóch wielkich partiach robotniczych, o Partii Socjalistycznej (S. F. I. O.) — pod wodzą Bluma, Faure'a, Auriola i in., i o partii Komunistycznej (Thorez, Cachin i in.) mówimy osobno.

## SOCJALIZM FRANCUSKI I JEGO DZIEJE

Ruch socjalistyczny we Francji sięga swymi początkami końca XVIII w. Klasa robotnicza wzięła w Wielkiej Rewolucji udział bardzo czynny, aczkolwiek nie zaznaczyła się jeszcze w tym czasie jako samodzielny kierunek polityczny. Ideologię rewolucji formowały kolejno różne odłamy mieszczaństwa. Tu i ówdzie czy to wśród żyrondistów, czy też górali trafiła się odosobniona jednostka o zapatrywaniach socjalistycznych, ale kierunek ogólny polityki rewolucyjnej bez względu na to czy działo się to w okresie Mirabeau, czy Robespierre'a był podporządkowany interesom burżuazji. Zaznaczyło się to najwyraźniej w przyjęciu prawa Chapelier wzbraniającego wręcz robotnikom organizowania się dla obrony swych interesów. Dopiero w okresie Dyktatoratu pojawia się pierwsza próba stworzenia ruchu socjalistycznego. Zawdzięczać ją należy Franciszkowi Babeufowi, używającemu imienia Grakchusa, który zorganizował t. zw. spisek równych, w r. 1795. Według jego ujęcia rewolucja to wojna między biednymi a bogatymi. Ponieważ braki, które dokuczają jednemu, są wynikiem kradzieży

drugich, przeto słusznym jest ten nadmiar odebrać. Babeuf domaga się zniesienia własności prywatnej, zużytkowania każdego wedle jego talentów i umiejętności, i podziału produktów. Jeśli jest to wykonalne np. w wojsku, można to przeprowadzić i w większym zakresie. Spisek Babeufa został odkryty, a jego przywódca został w r. 1797 stracony.

W epoce napoleońskiej pojawiają się we Francji dwaj pisarze reprezentujący t. zw. socjalizm utopijny. Byli to Henryk Saint-Simon i Karol Fourier. Saint-Simon przedstawia perspektywy rozwoju kapitalizmu i jako dalszą fazę postępu uznaje socjalizm. Fourier przeprowadza ostrą krytykę ustroju kapitalistycznego, ale zwalczać go chce nie drogą walki politycznej, którą odrzuca, ale drogą tworzenia osad socjalistycznych, które nazywa falansterami. Opracował szczegółowy system, który pragnie natychmiast realizować, licząc na pojawienie się ludzi, którzy zechcą to finansować.

Dwaj ci pisarze kontynuują dalej swą działalność w epoce restauracji Burbonów. Nie tworzą organizacji, ale skupiają koło siebie gromady uczniów, którzy po śmierci mistrzów, w epoce monarchii lipcowej, zaczynają kroczyć własnymi drogami. Z pośród Saint-Simonistów należy wymienić Prospera Enfantin, który zabarwił swój socjalizm pierwiastkami mistyczno-religijnymi, Armanda Bazarda, który za główną rzecz uważał wyzwolenie klasy robotniczej na drodze walki politycznej, Piotra Leroux, który organizował spółdzielnie robotnicze i Filipa Buchez, który szerzył idee spółdzielni wytwórczych. Z pośród uczniów Fouriera najwybitniejszym był Wiktor Considerant. Obok tych dwóch szkół pojawiają się i niezależni od nich myśliciele socjalizmu utopijnego. Na czoło wysuwają się tu Stefan Cabet, organizujący osady socjalistyczne, a zwłaszcza Piotr Proudhon. Jest on bezwzględny wrogiem kapitalizmu, ale socjalizm jego nie jest pozbawiony pierwiastków drobnomieszczańskich, wyrażających się między innymi w tym, że ostrze swej krytyki kierował przeciw wielkiemu przemysłowi, jako takiemu.

Obok tych teoretyków utopijnych występują również działacze czynni, którzy drogę do socjalizmu widzą w rewolucyjnej akcji spiskowej. Najwybitniejsi z nich to Filip Buonarotti, dawny współtowarzysz Babeufa, i dwaj namiętni rewolucjoniści Armand Barbes i August Blanqui, od którego kierunek spiskowego socjalizmu nazywamy blankizmem. W epoce Ludwika Filipa organizowali oni szereg powstań, główne w roku 1839, poczem zostali obaj skazani na śmierć, z zamianą na dożywotnie więzienie. Rewolucja lutowa (1848 r.) zwróciła im wolność.

O ile w poprzednich rewolucjach robotnicy stanowili część ogólnego obozu rewolucyjnego, prowadzonego przez mieszczaństwo, o tyle w 1848 roku występują jako samodzielna siła polityczna, o własnym programie i celach. Lutowy przewrót został dokonany wspólnie przez robotników i mieszczań, ale wkrótce rozwiera się między nimi przepaść. Do rządu tymczasowego weszło dwóch przedstawicieli socjalistów, Ludwik Blanc i robotnik Albert. Blanc przeprowadza prawo do pracy i założenie warsztatów narodowych, zatrudniających masy bezrobotnych. Powstają kluby socjalistyczne. Pod ich wpływem robotnicy organizują manifestacje i stawiają swoje żądania. Wybory do Zgromadzenia dają jednak nieko-



rzystne wyniki. Socjaliści i demokraci zdobywają niespełna 100 miejsc na ogólną ilość 880. Blanc i Albert nie wchodzi już do rządu, a większość przystępuje stopniowo do likwidacji warsztatów narodowych. Wywołuje to burzliwą manifestacją robotniczą 15 maja i powstanie robotnicze 22 czerwca, zakończone krwawymi represjami. Osłabienie ruchu socjalistycznego jest teraz ogromne. Kandydat socjalistyczny przy wyborach na Prezydenta, Raspail, otrzymuje zaledwie 36 tysięcy głosów. Wybory parlamentarne dają wprawdzie lepsze wyniki, gdyż lewica socjalistyczna i radykalno-drobnomieszczańska (t. zw. górale) uzyskuje 180 mandatów, ale jest ona mało aktywna i gdy Napoleon dokonał zamachu stanu, okazała się zdolna do skromnych tylko prób oporu.

Rządy dyktatury napoleońskiej zadają stanowczy cios socjalizmowi i ruchowi robotniczemu. Wszystkie organizacje zostały rozwiązane, wydano zakaz zbierania się, a strajkujących zamykano do więzienia. Natomiast grupa teoretyzujących uczniów Saint-Simona korzystała z pewnej swobody i cieszyła się nawet sympatią cesarza. Od r. 1859 daje się zaobserwować pewna zmiana w stosunku do ruchu robotniczego. Z Palais Royal (siedziba brata stryjecznego cesarza) wychodzi zachęta do wznowienia tego ruchu i zaczyna się kocietowanie robotników, w nadziei, że uda się ich skupić przy rządzie i przeciwstawić opozycji republikańskiej. Robotnicy wyzyskują tę koniunkturę, starają się uzyskać pewne korzyści, nie angażując się zbyt pod względem politycznym. Ich przywódca Tolain ogłasza list, w którym domaga się dla robotników wolności i prawa organizowania się. W rezultacie rząd decyduje się na przyznanie im w r. 1864 prawa koalicji z pewnymi ograniczeniami. Na tej zasadzie zaczyna się organizować we Francji nowy ruch robotniczy. W czasie wyborów parlamentarnych r. 1864 kandydatem republikańskim w Paryżu przeciwstawili się kandydaci robotników. Wystąpili oni na widownię polityczną, wydając manifest zaopatrzony 60 podpisami, w którym głoszą, że domagają się nie tylko równości politycznej, ale również i społecznej. Było to zatem odseparowanie się zarówno od opozycji republikańskiej, jak i od rządu. Kandydaci robotników otrzymali jednak niewielkie ilości głosów.

Ruch robotniczy nabiera szybko barw socjalistycznych. Początkowo były raczej wpływy ideologii Proudhona. Ale powoli wypiera je marksizm. W r. 1862 rząd zorganizował (w czasie flirtu z robotnikami) wycieczkę dwustu delegatów robotników francuskich do Londynu na wystawę. Tam zetknęli się oni z ruchem angielskim, który wywarł na nich silne wrażenie. Gdy więc w roku 1864 powstała w Londynie socjalistyczna międzynarodówka, nie zabrakło tam i francuskich robotników i ich przywódcy Tolaina. W roku następnym powstało w Paryżu pierwsze biuro Międzynarodówki, koło którego skupiło się około 500 robotników.

Niezależnie od tego powstała znów do życia organizacja blankistów, którą stworzył sam Blanqui, przebywający od r. 1861 w Paryżu w więzieniu i wyzyskujący stamtąd posiadane kontakty. Program tej grupy to wywołanie powstania i ogłoszenie dyktatury, celem przeprowadzenia rewolucji społecznej. Blankiści rozpoczynają od r. 1865 wydawać swe pismo „Candide”.

Sekcja francuska Międzynarodówki rozwija się powoli. W r. 1867 przeprowadza wprawdzie zwycięski strajk brzoźowników przy finansowym poparciu robotników angielskich, ale ilość członków jej nie przekracza 600. Rząd napoleoński na wkroczenie robotników na teren polityczny odpowiada represjami, pod wpływem których ilość zorganizowanych spada do liczby stu. W r. 1868 na międzynarodowym kongresie nie było już nikogo z Francji, a sekcję uznano za martwą. Ale już w następnym roku nastąpiło wzmoczenie ruchu, tak że na kongresie międzynarodowym w Bazylei (1869) zjawiło się 26 delegatów francuskich.

Kłeska francuska w wojnie z Prusami (1870) zmienia gruntownie sytuację. Sekcja międzynarodówki w momencie przewrotu wysłała delegację do ratusza i formułuje swe żądania: wybory municypalne, zniesienie ograniczeń, wolność prasy i zgromadzeń, amnestia i powszechne uzbrojenie ludu. Ponieważ rząd tymczasowy ma charakter republikańskomieszczkański, żywiły radykalniejsze zaczynają się zbliżać do siebie. Zbliżenie to obejmuje trzy grupy: 1) socjalistów z sekcji międzynarodówki, 2) socjalistów-blankistów i 3) grupę rewolucyjno-drobnomieszczkańską (t. zw. górali). W czasie wyborów do Zgromadzenia Narodowego wysunięto w Paryżu wspólną listę kandydatów sekcji międzynarodówki i blankistów. Skupiła ona tylko 50 tysięcy głosów i nie uzyskała mandatów. Natomiast z listy rewolucyjnej weszło 5 socjalistów.

Związek trzech grup radykalnych, o których była wyżej mowa, zaznaczył się w czasie walk komuny paryskiej, które wkrótce wybuchły. Grupy te objęły współodpowiedzialność i kierownictwo. Wybory rady dały 30 miejsc góralom, 17 przedstawicielom Sekcji międzynarodówki, 8 blankistom. Komuna była zatem dziełem wspólnym robotników i radykalnego drobnomieszczkaństwa. Nie przeprowadzała też żadnego konsekwentnego programu reform socjalistycznych. Główne jej postanowienia mają charakter środków doraźnych. Pierwiastki socjalistyczne dojrzeć można tylko w dekrecie o przekazywaniu porzuconych warsztatów robotnikom lub w zakazie nocnej pracy w piekarniach.

Represje, które nastąpiły po klęsce komuny, przekreśliły całkowicie słaby ruch socjalistyczny wszystkich kierunków. Gdy w r. 1876 zniesiono stan wojenny i w życie zaczęły wchodzić zasady demokratyczne trzeciej republiki, trzeba było znów przystąpić do budowania ruchu socjalistycznego od początku. Kilku działaczy wraca z emigracji do kraju, jak np. Brousse, z dawnej sekcji międzynarodówki, który kiedyś anarchizował, ale teraz był zwolennikiem idei stopniowego przewrotu, jak Guesde, który w Londynie stał się marksistą, jak Lafargue, zięć Marksa. W r. 1877 Guesde rozpoczyna wydawanie pisma socjalistycznego pod nazwą „Egalité” (Równość).

Początkowo okazało się tylko możliwym organizowanie robotników pod formą ruchu zawodowego. W r. 1876 odbył się w Paryżu pierwszy kongres związków zawodowych z udziałem 360 delegatów, w r. 1878 zwołano drugi kongres do Lyonu. Na kongresach tych unikano na razie momentów politycznych i żywiono jeszcze dość dużą wiarę w rozwiązanie sprawy robotniczej drogą rozwoju kooperacji wytwórczej. Na kongres-

sie lyońskim uchwalono założenie oficjalnego organu p. n. „Le Proletariat”.

Trzeci kongres odegrał rolę przełomową .odbył się on w Marsylii w r. 1879 i udział wzięli w nim obok delegatów związków zawodowych, również przedstawiciele kółek politycznych. Na kongresie tym uchwalono przekształcenie się w partię polityczną pod nazwą „Partia robotników socjalistów Francji” i ustaloną ideową platformą w duchu marksistowskim z odrzuceniem dawnej wiary w wyzwolenie przez spółdzielczość. Na następnym kongresie w r. 1880 w Hawrze przyjęto program partii opracowany przez Guesde'a z współudziałem Marksa.

Amnestia przyznana uczestnikom komuny spowodowała nową falę powrotu emigrantów. Część z nich wstępuje do nowej partii socjalistycznej (np. Joffrin, Allemane, Malon), blankiści natomiast tworzą własną partię p. n. Centralny Komitet Rewolucyjny (Vaillant, Eudes i in.).

Wpływy obu partii nie są zbyt wielkie. W r. 1879 udało się co prawda przeprowadzić wybór więzionego od r. 1870 Augusta Blanqui'ego na posła w Bordeaux, ale wybór ten unieważniono. Rząd wprowadzie wkrótce potem go uwolnił, ale ponowne wybory były już dla niego niepomysłne.

W wyborach parlamentarnych w r. 1881 Partia Rob. Socj. nie zdobyła ani jednego mandatu i zaledwie 20 tys. głosów w Paryżu i 30 tys. w departamentach. Pod wpływem tych niepowodzeń powstaje w partii rozbieżność zdań. Część pod przewodem Brousse'a widzi przyczynę zła w rewolucyjności marksizmu i propaguje politykę możliwości (t. zw. possybilizm). Zaczyna się polemika między „Proletariat” (Brousse), a „Egalite” (Guesde). Na kongresie w Reims (1881 r.) ograniczono się tylko do krytyki programu hawrskiego, ale następny kongres w St. Etienne (1882 r.) miał już charakter rozłamowy. Większość jest possybilistyczna (82 głosy), wobec czego mniejszość marksowska (23 głosy) opuszcza jazd. Mniejszość ta organizuje się na kongresie w Roanne (1882) w nową partię pod nazwą „Francuska Partia Robotnicza” (P. O. F.) i powoli zdobywa sobie coraz większe wpływy. Większość possybilistyczna przyjmuje na następnym swym zjeździe w Paryżu (1883 r.) również nową nazwę „Federacja Robotników Socjalistów” i z wolna traci swą przewagę. Podział na marksistów i possybilistów pogłębia się coraz bardziej. W r. 1889 odbywają się w Paryżu dwa międzynarodowe kongresy socjalistyczne, a każdy z nich jest organizowany przez jedną z dwóch konkurujących z sobą partii. Kongres marksistów podejmuje uchwałę o święcie 1 maja.

Federacja Rob. Socjalistów podlega dalszemu rozkładowi. Powstaje w niej opozycja pod wodzą dawnego komunarda Allemane, która zarzuca grupie kierowniczej (Brousse i in.) konszachty z burżuazją i ugodowość. Walka przybiera ostry charakter. Allemaniści wykluczeni z partii w 1890 r. tworzą na swym kongresie w r. 1891 nową partię pod nazwą „Socjalistyczno - Rewolucyjna Partia Robotnicza”. Z kolei i ta partia ulega rozbiću, a nowa grupa, która się z niej wyłania, przyjmuje nazwę „Zjednoczenie (Aliance) Komunistyczne” pod wodzą Grossier. Była to grupka mała. Znacznie większe znaczenie posiada organizująca się w latach dziewięćdziesiątych Konfederacja Niezależnych Socjalistów, na

której czele staje szereg młodych polityków o wybitnej indywidualności politycznej, jak Millerand, Viviani, Briand, Longuet, a zwłaszcza Jan Jaurès.

W ten sposób ruch socjalistyczny jest rozbity na sześć obozów 1) Centr. Kom. Rew. czyli blankiści (Vaillant), 2) Franc. Partia Rob. (Guesde, Lafargue), 3) Federacja Rob. Socj. czyli possybilisci (Brousse), 4) Soc. Rew. Partia Rob. (Allemane), 5) Zjednoczenie Komunistyczne (Groussier) i 6) Konfederacja Niezależnych Socjalistów.

Wybory parlamentarne 1893 r. mimo tego rozbitcia przynoszą pierwsze sukcesy socjalistom. Francuska Partia Robotnicza zdobywa 6 mandatów, blankiści 5 mand., allemaniści 5, brousiści 2, a niezależni socjaliści 15, razem 33. Wybory municypalne roku 1896 oddają w kilkunastu miastach większość socjalistom. Wreszcie wybory parlamentarne 1898 r. podnoszą ilość posłów socjalistycznych do 57.

Na porządku dziennym staje zagadnienie zjednoczenia ruchu socjalistycznego i stworzenia jednej partii socjalistycznej. Wstępem do tego było stworzenie z końcem 1898 r. komisji porozumiewawczej, w skład której weszło sześć wyżej wymienionych grup. Ostrze dawnych różnic się stępiło i zdawało się, że pełna jedność zostanie łatwo osiągnięta. Tymczasem po kilku miesiącach zjawilo się nowe zagadnienie, które wysuwa się na czoło życia wewnętrznego socjalistów francuskich i w ciągu sześciu lat utrudnia zupełne zjednoczenie i staje się przyczyną nowych rozłamów. Jest to zagadnienie udziału socjalistów w rządach t. zw. burżuazyjnych. W r. 1899 Millerand przyjął tekę ministerialną. Wywołuje to burzę w obozie socjalistycznym. Guesdyści, blankiści i grupa Zjednoczenia Komunistycznego wydają manifest stwierdzający, że partia socjalistyczna nie może być partią ministerialną. Komisja porozumiewawcza zwołuje wtedy kongres do Paryża, w którym uczestniczą wszystkie grupy socjalistyczne, a także kilka niezależnych grup lokalnych, związki zawodowe i spółdzielcy. Większość 818 głosów przeciw 684 przyjmuje rezolucję stwierdzającą, że zasada walki klas wyklucza wstępowanie socjalisty do rządu burżuazyjnego. Jednakowoż blankiści i allemaniści, którzy wraz z guesdystami głosowali za tym stanowiskiem, zaraz potem przegłosowują wraz z niezależnymi socjalistami formułkę uznającą możliwość wyjątków od tej zasady. Kongres kończy się powołaniem Komitetu Generalnego złożonego z przedstawicieli wszystkich grup uczestniczących w kongresie. Wkrótce jednak sytuacja znów się zaostrza. W czasie strajku w Chalons-sur-Saone wojsko strzela do strajkujących i padają trupy. Część socjalistów w izbie deputowanych głosuje mimo to za rządem, część przeciw i Komitet Generalny staje po stronie tych ostatnich. Roznamiętnienie wywołane sprawą Milleranda i stosunku do rządu jest coraz większe i doprowadza na nowym wspólnym kongresie w r. 1900 do secesji guesdystów, a na kongresie w r. 1901 do secesji blankistów, zjednoczenia komunistycznego i kilku federacji lokalnych. W ten sposób formują się ostatecznie dwie partie. Ci, którzy zostali, przyjmują nazwę Francuskiej Partii Socjalistycznej. Na czele jej stoją Jaurès, Briand i in. Grupy, które do-

konały secesji na obu kongresach, organizują się jako Socjalistyczna Partia Francji, pod wodzą Guesde'a i Vaillanta.

Wybory parlamentarne 1902 r. przynoszą Franc. Partii Socj. 48 mandatów i Socj. Partii Francji tylko 6. Pierwsi popierają radykalną większość rządową, drudzy są w zasadniczej opozycji, co nie przeszkadza, że w krytycznych momentach nie odmawiają rządowi swego poparcia. Powoli fale namiętności opadają i rozdzielone partie zaczynają się zbliżać. Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny w Amsterdamie wypowiedział się w r. 1904 zasadniczo za stanowiskiem Guesde'a i tow., i zalecił partiom socjalistycznym zjednoczenie. Dokonało się to istotnie w r. 1905 na zwołanym wspólnym kongresie. Przyjęto wspólną nazwę Zjednoczona Partia Socjalistyczna — Sekcja francuska Międzynarodówki Robotniczej. W sprawie taktyki parlamentarnej większość kongresu wypowiedziała się za jednolitą frakcją parlamentarną i zasadniczym głosowaniem przeciw budżetowi. Jaurès i Briand, acz przeciwni tej polityce, podporządkowali się większości. Zresztą w rok później Briand poszedł śladami Milleranda i Vivianiego i został ministrem. Posłowie w większości poddali się uchwałom partii. Mała tylko grupa ogłosiła się niezależną socjalistyczną grupą parlamentarną. Jedność partii jednak nie została przez to naruszona i przetrwała okres piętnastu lat.

Zjednoczona partia czyni szybkie postępy. W r. 1912 liczy już 65 tysięcy zorganizowanych członków. Odnosi stałe sukcesy wyborcze. W roku 1906 zdobywa 59 mandatów (a niezależni 20). W r. 1910 mandatów 74, w r. 1914 mandatów 104. Równoległe z tym idą rosnące wpływy w samorządzie. W ostatnich latach przed wojną uwaga partii skupia się głównie koło walki o zmianę ordynacji wyborczej w duchu proporcjonalności i walki przeciw trzyletniej służbie wojskowej. Wodzem partii jest Jaurès.

Równoległe z rozwojem ruchu politycznego idzie rozwój ruchu zawodowego. We Francji kroczy on specjalnymi drogami, zupełnie różnymi od ruchu politycznego. Poważniejszy rozwój związków zawodowych we Francji zaczął się od r. 1885, gdy powstało odpowiednie ustawodawstwo. Początkowo ruch ten skupia się w dwóch grupach, we Federacji Związków Zawodowych wedle zawodów i w Federacji Burs Pracy wedle miast. Kongres w Limoges (1895 r.) łączy je w t. zw. Generalną Konfederację Pracy (C. G. T.), zreorganizowaną ostatecznie w r. 1902. Pod względem ideologicznym zawodowcy francuscy stoją na stanowisku t. zw. syndykalizmu. Są nie tylko całkowicie niezależni od partii politycznej, ale odrzucają w ogóle taktykę walki o władzę na drodze wyborów parlamentarnych. Demokracja utrudnia walkę klas i krępuje ją przez sojusze z burżuazją. Syndykalisci stoją na stanowisku t. zw. akcji bezpośredniej, polegającej na strajkach, bojkocie, sabotażu, dezercji z wojska i t. p., kresem tej drogi jest strajk powszechny i rewolucja społeczna. Teoretykiem tej ideologii jest Jerzy Sorel. W Konf. Gen. Pracy zaznaczyły się zresztą dwa kierunki, t. zw. reformiści i rewolucjoniści. Ci ostatni dźwżyli kierownictwo ruchu, Kongres C. G. T. w Amiens w r. 1906 przyjął uchwałę stwierdzającą, że syndykalizm to ruch ofensywny klasy robotniczej. W latach 1906 — 1909 Konf. Gen. Pracy prowadzi szereg akcji strajkowych, m. in. strajki funkcjonariu-

szy państwowych, a nawet akcje sabotażowe. Wywołuje to represje rządowe. Socjaliści, aczkolwiek nie dzielą zasad taktycznych syndykalizmu, stają w obronie ruchu zawodowego.

Wojna światowa zaczyna się morderstwem popełnionym na przywódcy Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Jauresie 31 lipca 1914 r.). W obliczu niebezpieczeństwa najazdu socjaliści zmieniają całkowicie taktykę. Poraz pierwszy w dziejach Francji partia socjalistyczna wstępuje otwarcie do rządu koalicyjnego i to w osobie najzagorzalszego wroga socjalministerializmu, Guesde'a. Później reprezentują partię w rządzie Sembat i Albert Thomas. Również syndykalistyczna Gen. Kon. Pracy uczestniczy w pracach nad obroną kraju. Rada Naczelna partii w r. 1915 potwierdza tę taktykę i stawia jej jako cel zadanie klęski militarystom niemieckiemu. W niektórych jednak okręgach przejawia się już wtedy w łonie partii opozycja pacyfistyczna. Kongres partii na Boże Narodzenie 1915 r. oświadcza się jednak za walkę z imperializmem niemieckim. Ale opozycja stale rośnie na siłach. Na kongresie w r. 1916 za pozostaniem Thomasa w rządzie oświadcza się głosów 1637, przeciw 1372. W r. 1917 dochodzi do konfliktu z rządem, który odmówił paszportów delegatom partii na konferencję międzynarodową w Sztokholmie. Nowy kongres partii w Bordeaux (1917 r.) domaga się rewizji celów wojny, a uchwałą o głosowaniu za kredytami wojennymi przechodzi słabą większością. Min. Thomas podaje się do dymisji. W okresie rządów Clemenceau stanowisko partii staje się wyraźnie opozycyjne i dochodzi do odmowy kredytów wojennych. Dzieje się to już u kresu wojny.

Pierwsze wybory powojenne (1919 r.) przynoszą pewne osłabienie (68 mand.). Organizacyjnie jednak ruch rośnie. Partia podwaja ilość swych członków (135 tys.), Konf. Gener. Pracy ogarnia swą siecią dwa i pół miliona ludzi.

Taktyka komunistycznej lewicy w partii i związkach zawodowych prowadzi jednak do rozbicia. Z początkiem r. 1920 przeprowadzono zwycięski strajk kolejarzy. Ale komuniści wywołują nowy konflikt i w rezultacie mimo strajków solidarności górników i in., akcja kończy się zupełną przegraną. Rząd bloku narodowego pragnie doprowadzić do ostateczności i rozwiązuje Gen. Konf. Pracy, ale postawa socjalistycznej partii udaremnia wykonanie tego. Niemniej dochodzi do rozłamu. Rozłam polityczny dokonywa się na kongresie Zjedn. Partii Socj. w Tours z końcem 1920. Komuniści zagarniają dawny organ centralny partii „Humanité”, redagowany niegdyś przez Jauresa. Socjaliści skupiają się koło pisma „Populaire”. Z końcem 1921 r. rozłam ogarnia również Gen. Konf. Pracy i istnieją odąd dwie Konfederacje.

Rozłamy osłabiają silnie ruch. Zjedn. Partia Socj. spada do 50 tys. członków, Gen. Konf. Pracy do 500 tys., gdy konkurencyjna zawodówka komunistyczna ma ich około 150 tys.

Zwolna jednak nastroje w kraju przesuwają się na lewo. Wybory 1924 r. przywracają socjalistom stan z przed wojny — 105 mandatów, mimo że komuniści uzyskują równocześnie 28. Wybory r. 1928 nie zmieniają

tego stanu rzeczy, socjalistów wybrano 107, komunistów 11. Socjaliści popierają rządy radykalne, ale zgodnie z dawną zasadą nie chcą brać w nich czynnego udziału. Komuniści uprawiają zasadniczą opozycję.

Wybory r. 1932 przynoszą dalsze przesunięcie na lewo. Socjaliści osiągnęli 129 miejsc, komuniści oficjalni 12, a nowa grupa komunistyczna, zdążająca do zjednoczenia ruchu socjalistycznego, t. zw. pupiści, 11 miejsc. Większość socjalistyczna chce uprawiać dotychczasową taktykę, ale powstaje w partii opozycja, prawicowa, z Renaudelem i Déatem na czele, która pod hasłem wstąpienia do rządu dokonywa w 1932 r. rozłam. Rozłamowcy otrzymują nazwę „neosocjalistów”.

Niebezpieczeństwo faszystowskie skłania obóz robotniczy do zbliżenia i komunistów do zmiany taktyki. Następuje zlikwidowanie rozłamu w związkach zawodowych i olbrzymi wzrost Gen. Konf. Pracy pod wodzą jej sekretarza Jouhaux. Partie zaś polityczne, komunistyczna i socjalistyczna, wchodzi do t. zw. frontu ludowego i w wyborach 1936 r. zdobywają: socjaliści 146 posłów, komuniści 73 i skupiają razem 4 miliony głosów, t. zn. 42% ogółu wyborców.

## DZIEJE POLITYCZNE FRANCJI

### OKRES GALICKO-RZYMSKI

Dzieje Francji rozgrywały się w obrębie jej granic naturalnych. Granice te stanowią od wschodu Ren i Alpy, od południa morze Śródziemne i Pireneje, od zachodu Atlantyk, od północy kanał la Manche i morze Niemieckie. Najdawniejsza historia ziem, objętych tymi granicami, tonie w pomroce. Wiemy tylko, że w odległej starożytności, przed przybyciem aryjczyków, większość tego kraju zajęta była przez Iberów, lud ciemnowłosy, spokrewniony z egipskimi chamitami, zaludniający również sąsiednią Hiszpanię. Natomiast na południu zamieszkiwali Ligurowie, lud nieznanego pochodzenia, który od zatoki genueńskiej wcisnął się na teren dzisiejszej Francji.

Między 3000 r. a 2000 r. przed nar. Chr. ludy aryjskie, zajmujące dotychczas północną i środk. Europę, zaczęły przechodzić Ren i Dunaj i posuwać się w głąb południowej i zachodniej Europy. Podczas gdy ludy greckie, trackie i illiryjskie opanowały półwysep bałkański, a ludy italskie półwysep apeniński, ludy celtyckie ruszyły w kierunku zachodnim na podbój krajów alpejskich, dzisiejszej Francji, wysp brytyjskich, półwyspu pirenejskiego i północnej części półwyspu apenińskiego. W ten sposób dotarła tu pierwsza fala wędrówek ludów aryjskich. Zaczęły się walki nowych przybyszów z dotychczasowymi mieszkańcami ziemi francuskiej. Iberowie i Ligurowie zostali ujarzmieni i zepchnięci w góry alpejskie i pirenejskie, a Celtowie stali się panami całego kraju, wchłaniając w pewnej części ludność pierwotną. Grecy nazywali Celtów Galatami, Rzymianie zaś Gallami. Stąd pochodzi nazwa Galii, którą zaczęto określać ziemie leżące między

Renem a Atlantykiem. Nazwa ta utrzymała się w ciągu całej epoki starożytnej.

Gallowie nie stworzyli samodzielnie wyższej kultury. Zamieszkiwali we wsiach i grodach, zabudowanych małymi, okrągłymi chatkami. Jeden z takich grodów powstał na wyspie okrążonej falami rzeki Sekwany i nosił nazwę Lutecji. Są to zaczątki przyszłego Paryża. Gallowie nie umieli stworzyć jednolitej organizacji politycznej. Galia dzieliła się na szereg drobnych państweczek, toczących między sobą nieraz zacięte walki.

Już wcześniej zaczęły na Galię oddziaływać obce wpływy cywilizacyjne. Dostawały się one tam z reguły od południa, od strony morza Śródziemnego. Najpierw dotarli tu żeglarze feniccy i założyli wzdłuż wybrzeża szereg stacji handlowych. Po Fenicjanach zjawili się Grecy. Koło r. 600 przed nar. Chr. założyli oni nad morzem Śródziemnym kolonię pod nazwą Massilia, dzisiejsza Marsylia. Rozwinęła się ona wkrótce w poważny ośrodek handlowy.

Wpływy fenickie i greckie nie sięgały jednak nigdy zbyt daleko w głąb Galii i nie zmieniły charakteru tego kraju. Rola ta przypadła dopiero Rzymianom. Z końcem drugiego wieku przed nar. Chr. skorzystali z wezwania Marsylii, która zażądała pomocy przeciw Gallom, i przybyli skwapliwie na wybrzeże morza Śródziemnego. W rzeczywistości szło im o zdobycie drogi wiodącej z Italii do Hiszpanii, zajętej przez nich w wojnach punickich. Szybko więc usadowili się w tym kraju na stałe i zajmując ziemie między Alpami i Rodanem założyli prowincję, której nadali nazwę Galii zaalpejskiej. Pompejusz w r. 76 przed nar. Chr. rozszerzył tę prowincję na wschód aż po Pireneje. Prowincja ta (stąd po dziś dzień nazwa tego kraju „Pro-wansalia“) była punktem wyjścia dla podboju całej Galii, którego dokonał Cezar w latach 58 — 50 przed nar. Chr. Korzystając z sporów wewnętrznych między państwami gallickimi opanował szybko cały kraj. Gdy Gallowie zorientowali się w sytuacji było już zapóźno. Porywają się do walki, organizują rozpaczliwe powstanie. Bohaterski wódz powstańców Vercingetorix stawia gwałtowny opór. Zwycięzcą został Cezar i niepodległość Galii została raz na zawsze stracona.

Rządy rzymskie w Galli trwają niemal pięćset lat. Przekształciły one całkowicie oblicze tego kraju. Kultura rzymska wlewa się szerokim strumieniem. Przybysze z Italii przyswajają ją z wolna miejscowej ludności. Kraj pokrywa się siecią dróg, budowanych na wzór słynnych dróg rzymskich, powstaje szereg miast, na podobieństwo miast Italii (Bordeaux, Lyon, Nimes, Arles, Limoges i w. in.), wznosi się świątynie, teatry, termy, areny, łuki triumfalne, akwadukty. Lyon (Lugdun) odgrywa rolę stolicy. Język łaciński powoli wypiera dawną mowę gallicką. Staje się najpierw językiem oświeconych, ale potem rozpowszechnia się również wśród ludu. Nie stanowi to jednak wernego odbicia pierwowzoru, ale nasiąka całym szeregiem pierwiastków i odmian miejscowych. Dialekt przekształca się z czasem w odrębną mowę romańską, stanowiącą etap do wytworzenia się w przyszłości języka francuskiego.



## POWSTANIE FRANCJI

Istnienie Galii jest związane z trwaniem imperium rzymskiego. Jego upadek otwiera nowy okres dziejów tego kraju. Nastąpiło to pod wpływem uderzenia ludów germańskich, nowej fali wędrówek ludów aryjskich. Germanowie posiadali swoje siedziby za Renem i bezpośrednio graniczyli z Galią. Na wschód ciągnęły się te siedziby daleko aż po rzekę Don. Pod naporem mongolskich Hunów cała ta masa ruszyła z początkiem V wieku jak lawina na zachód, zalewając cywilizowane kraje cesarstwa rzymskiego. Część ludów germańskich (Swewowie, Allanowie, Wandalowie) przeszła tylko przez Galię jak burza (w latach 407 — 411), szukając oparcia dalej, za Pirenejami. Po r. 412 wtargnęli tu Wizygoci, Burgundowie, Frankowie, Alemanowie. W ślad za nimi pędziła jednak nawała Hunów. Atylla wkroczył do Galii. Zjednoczone siły wojsk rzymskich i ludów germańskich stały mu w r. 451 opór na polach katalońskich nad Marną i zmusiły go do ustąpienia z Galii.

Teraz zaczynają kształtować się tam nowe stosunki. Na terenie Galii powstają trzy państwa germańskie: 1) państwo Wizygotów organizuje się po obu stronach Pirenejów, i obejmuje północną Hiszpanię i południową Galię, aż po rzekę Loarę, 2) państwo Burgundów rozwija się w dolinie Rodanu i sięga do górnego biegu Loary i Renu, 3) państwo Franków leży po obu stronach Renu i obejmuje północną Galię, aż po rzekę Somnę. Obok tego powstaje jeszcze czwarte państwo, na zachodzie, między Loarą a Somną, zorganizowane przez jednego z wodzów wojsk rzymskich.

Proces zjednoczenia politycznego tych państw dokonywa się drogą zwycięskich podbojów jednego z nich, a mianowicie bitnego plemienia Franków. Król Klodwíg na czele wojsk frankońskich zdobywa najpierw państwo, stworzone przez wodza rzymskiego (r. 486), potem zwycięża Burgundów i zmusza ich do podporządkowania się (r. 500), presczie pokonywa Wizygotów i pozbawia ich posiadłości w Galii (r. 507). Równocześnie z procesem zjednoczenia politycznego rozgrywa się proces drugi, proces formowania się nowego narodu, narodu francuskiego. Naród ten powoli się kształtuje drogą zrastania się z sobą różnych czynników etnicznych, które w różnych okresach dostały się do Galii. Najpierw Gallowie wchłonęli w siebie resztki dawnej ludności Iberyjsko - Liguryjskiej, aby teraz zjednoczyć się z przybyszami germańskimi w jeden naród. Więzią kulturalną tego narodu stała się jednak kultura rzymska, którą Gallowie sobie przyswoili od pierwszych swych zwycięzców i narzucili nowym swym zdobywcom. Germanowie przyjmują zwolna język i obyczaje od Gallów, wprowadzając jednak z kolei nowe, własne pierwiastki i oddalając się w ten sposób coraz więcej od rzymskiego pierwowzoru.

## MONARCHIA FEUDALNA

Ten proces formowania się narodu francuskiego trwał tym dłużej, że osiągnięta jedność polityczna nie okazała się trwałą. Klodwíg usunął wprawdzie podział plemienny, ale wprowadził podział dynastyczny, który podtrzymywał różnice plemienne. Zasada podziału dynastycznego utrwaliła się

w ciągu dwóch pierwszych dynastii. Pierwsza dynastia, stworzona przez Klodwiga i nazywana dynastią Merowingów (od Meroweusza, ojca Klodwiga) rządzi przez 270 lat (481 — 751). W ciągłych walkach wewnętrznych zdegenerowała się ona zupełnie, aż została wreszcie strącona przez ród wysokich urzędników t. zw. majordomusów. Ród ten dał początek nowej dynastii, zwanej dynastią Karolingów, która sprawowała rządy w ciągu niespełna dwóch i pół wieku (751 — 987). Nowa dynastia u wstępu swego panowania nie tylko zjednoczyła z powrotem państwo, ale za rządów najwybitniejszego swego władcy Karola Wielkiego rozszerzyła jego granice daleko na wschód (Niemcy) i południe (Włochy). Ta próba stworzenia monarchii ogólnie - germańskiej rozchwiała się ze śmiercią swego twórcy. Po śmierci Karola nastąpił podział na trzy części, na część francuską, na część niemiecką i na część trzecią obejmującą północne Włochy i kraje leżące między Francją i Niemcami (Alzacja, Lotaryngia i in.), które stały się od-tąd przedmiotem wiekowych sporów między obu tymi narodami (traktat w Verdun 843). Za późniejszych rządów Karolingów Francja ulega dalszemu rozbiciu. Do podziałów dynastycznych dołączają się podziały feudalne. Z jednej strony ludność nękana ciągłymi najazdami i nie znajdując ochrony ze strony państwa oddaje się pod opiekę wielkich panów, którzy organizują obronę i tworzą równocześnie coś w rodzaju państw w państwie, z drugiej strony urzędnicy królewscy uniezależniają się coraz bardziej od władzy królewskiej i stają się na swych terytoriach władcami nawpół samodzielnymi. W ten sposób wytworzyły się stosunki zależności feudalnej, które nie tylko osłabiły władzę królewską, ale również opóźniły proces rozwoju świadomości narodowej.

Dynastia Karolingów upada, podobnie jak Merowingowie, pod ciężarem własnej nieudolności. Nowa dynastia pochodząca z wyboru dokonanego przez książąt feudalnych nosi nazwę Kapetyngów i sprawuje bezpośrednie rządy w ciągu trzech i pół wieku (987 — 1328), a jeżeli weźmiemy pod uwagę rządy następnych dynastii, od niej pochodzących, obejmuje obszar czasu ośmiu wieków (do r. 1792). Misją dziejową tej dynastii było zrealizowanie idei zjednoczenia Francji i wytworzenia poczucia jedności narodowej. Warunkiem tej polityki było zlikwidowanie feudalizmu, stworzenie jednolitej administracji i armii. Król sprawował władzę bezpośrednią tylko w swej osobistej dzielnicy, nad dzielnicami zaś należącymi do panów feudalnych posiadał tylko pośrednią władzę zwierzchnią. Aby zrealizować swe cele dążyć będą Kapetyngowie do tego, aby nad całym krajem zdobyć władzę bezpośrednią, aby więc cała Francja stała się ich dzielnicą osobistą. Tymczasem u wstępu swych rządów Kapetyngowie posiadali małą dzielnicę, równającą się dwom dzisiejszym departamentom, podczas gdy ich wasale mieli lenna nieporównanie większe. Zwłaszcza ród Plantagenetów skupiał w swym ręku olbrzymie obszary, odpowiadające trzydziestu pięciu obecnym departamentom. A gdy w dodatku ród ten został powołany na tron angielski, zachowując nadal największe lenna we Francji, stał się on szczególnie niebezpieczny. Chcąc więc spełnić swoje plany musieli Kapetyngowie z nimi w pierwszym rzędzie walkę stoczyć, a walka z potężnym lennikiem była równocześnie wojną z Anglią. Walki te ciągną się przez

kilka wieków i rozgrywają się w dwóch wojnach stuletnich. Pierwszą wojnę stuletnią (1154 — 1242) prowadzą jeszcze sami Kapetyngowie. Rezultatem jej jest odebranie Plantagenetom całego szeregu ich lenn we Francji. Jeżeli dodamy, że Kapetyngowie zdobyli szereg prowincji na południu w okresie krucjat przeciw Albigensom (sekta innowierców), a kilka innych otrzymali drogą związków rodzinnych lub kupna, zrozumiemy dlaczego u kresu swych rządów dynastia ta posiadała już w bezpośrednim władaniu znaczną większość kraju, odpowiadającą 59 dzisiejszym departamentom.

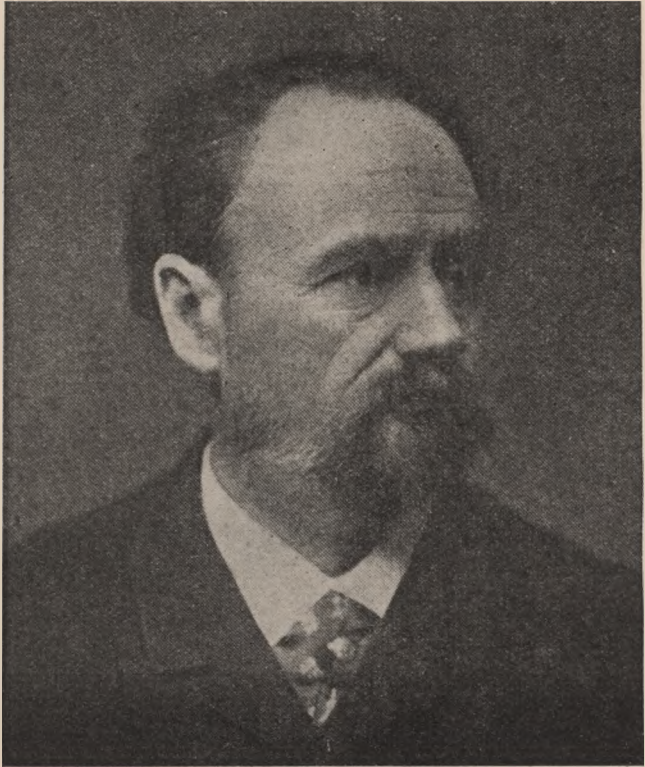
Po Kapetyngach objęła rządy boczna linia tego rodu, Walezowie (1328 — 1589). Prowadzą oni dalej politykę swych poprzedników i na okres ich rządów przypada druga stuletnia wojna z Anglią (1337 — 1453). W pewnej fazie tej wojny Anglicy zajęli większość Francji. Wywołało to jednak wybuch fali patriotyzmu w całym kraju (Joanna d'Arc) i w rezultacie królowie angielscy stracili wszystkie niemal swoje posiadłości lenne we Francji. Wypadki te dowiodły, że proces formowania się narodu francuskiego został już ukończony. Równocześnie zatriumfowała zasada jedności państwowej nad systemem podziału feudalnego. Pełnej jedności jednak nie osiągnięto, gdyż królowie praktykowali nadal system podziałów dynastycznych. Spowodowało to nowy okres walk wewnętrznych (wojny z Burgundią). Dopiero z początkiem XVI w. urzeczywistniona została jedność monarchii francuskiej.

## MONARCHIA ABSOLUTNA

Dalsze wysiłki Walezycy idą w dwóch kierunkach: 1) rozszerzenie granic państwa, 2) wzmocnienie władzy królewskiej. Polityka nabytków terytorialnych skierowała ich do Włoch i zapoczątkowała okres wielkich walk z Habsburgami. Wyniki wojen prowadzonych przez Walezycy, nie były zgodne z ich zamierzeniami, gdyż Włoch nie udało się zdobyć, ale przyniosły Francji korzyści może cenniejsze, bo odebranie Anglikom ostatniej ich posiadłości we Francji (Calais) i rozszerzenie granic na wschód (Metz, Toul i Verdun). W ten sposób ekspansja Francji została zwrócona w kierunku osiągnięcia granic naturalnych, co będzie odtąd głównym celem jej polityki zewnętrznej. Dążenia Walezycy do ugruntowania absolutyzmu zostały po wojnie stuletniej uwieńczone pewnymi rezultatami, ale przy końcu ich rządów, władza królewska doznała silnego wstrząsu, skutkiem wybuchu wewnętrznych wojen religijnych. Stało się to w związku z rozwojem reformacji, która znalazła silne oparcie we Francji w postaci ruchu t. zw. hugenotów (kalwini). Hugenoci organizują swoje związki, w odpowiedzi na to katolicy tworzą ligę. I jedni i drudzy osłabiają znaczenie władzy królewskiej, lawirującej między walczącymi stronami. Najstraszniejszym momentem tych walk była masowa rzeź hugenotów, t. zw. noc św. Bartłomieja. Dynastia Walezycy wymarła w ogniu walki, ostatni z pośród nich został zamordowany. Objął rządy Henryk IV z rodu Burbonów, spokrewnionego z Walezycami. Dynastia ta rządzi w ciągu dwóch stuleci (1589 — 1792). Henryk IV zakończył okres wojen religijnych. Był początkowo hugenotą, ale przeszedł na katolicyzm, innowiercom jednak zapewnił tolerancję w edykcje nantej-



*JAN JAURES*



*EMIL ZOLA*

skim (1598). Rządy swoje poświęcił zagadnieniom gospodarczym i administracyjnym, ale obok tego dążył wytrwale do wzmocnienia władzy królewskiej. Absolutyzm doznał znów osłabienia za małoletności jego syna, ale gdy pierwszym ministrem został kardynał Richelieu, władza królewska została silnie ugruntowana. Opór szlachty został złamany, przywódcy jej zostali ścięci, a kraj otrzymał silną, centralistyczną administrację. Za małoletności Ludwika XIV kontynuuje tę politykę kardynał Mazarini, ale zwalczać musi odradzającą się opozycję książąt i szlachty, która rychło przybiera charakter wojny domowej (t. zw. fronda). Gdy jednak Ludwik XIV objął osobiste rządy, absolutyzm królewski stanął u szczytu potęgi. Potęgę tę poświęca król całkowicie realizacji swych celów politycznych. Celem zasadniczym pozostaje osiągnięcie granic naturalnych. Już w epoce jego małoletności uzyskano pewne nabytki, a mianowicie przez włączenie się do wojny trzydziestoletniej Francja otrzymała w pokoju westfalskim Alzację (1648), a również pokój pirenejski, który zakończył wojnę z Hiszpanią (1659), przyniósł korzyści terytorialne. Ludwik XIV wszczyna szereg wojen, które dają w rezultacie zdobycie dwóch nowych prowincji Flandrii i Franche - Comte. Następnie korzystając z osłabienia politycznego Niemiec zajmuje drogą decyzji trybunałów przez siebie stworzonych szereg terytoriów należących do cesarstwa. Przy końcu jednak rządów polityka jego zmienia swój cel i staje się z narodowej (granice naturalne) dynastyczną. Nie zadawał się możliwością otrzymania na drodze pokojowej Lotaryngii i Sabaudii, co odpowiadało polityce granic naturalnych, wdaje się w wielką wojnę z koalicją szeregu państw europejskich, aby zdobyć dla swego wnuka tron Hiszpanii. Długa, wyczerpująca wojna, ma dla Francji przebieg niepomyślny. Ostatecznie jednak pokój utrechcko - rastacki (1713 — 1714) realizuje cel dynastyczny, gdyż dynastia Burbonów utrzymuje się w Madrycie, ale nie przynosi Francji rozszerzenia granic, które było przedtem możliwe. Przynosi natomiast wielkie wyczerpanie materialne, które stanie się jedną z przyczyn późniejszych kryzysów politycznych. Niedołężne rządy Ludwika XV, połączone z trwonieniem olbrzymich sum na wydatki dworu i szlachty, pogłębiły jeszcze ten stan. Polityka zagraniczna Francji odnosi jednak jeszcze chwilowo dalsze sukcesy. Wojna o tron polski kończy się oddaniem Leszczyńskiemu Lotaryngii, która po jego śmierci zostanie bezpośrednio włączona do Francji. Są też sukcesy dynastyczne. Burbonowie obejmują jeszcze rządy w królestwie Sycylii i Neapolu i w księstwie Parmy. Ale z czasem i ta polityka schodzi na manowce, czego rezultatem jest utrata przez Francję na rzecz Anglii szeregu kolonii.

## OKRES REWOLUCYJ I DYKTATUR :

Monarchia francuska zbliżała się szybkimi krokami do swego kresu. W ciągu walk, trwających kilka wieków, odniosła ona zwycięstwo nad feudalizmem. Obaliła najpierw rządy udzielnych lenników, a potem narzuciła szlachcie centralizm i absolutyzm. Złamanie potęgi panów feudalnych nie przyniosło jednak wolności społeczeństwu. Odebrano arystokracji jej prawa polityczne, ale pozostawiono szlachcie jej przywileje społeczne, jej

prawo do pracy chłopskiej, jej przywileje podatkowe. Absolutyzm godzi się ze starym porządkiem i rezygnuje z całkowitego obalenia feudalizmu. Zapewnia ochronę jego pozostałościom.

Przeciw starym porządkowi występują myśliciele i filozofowie. Niektórzy z nich godzą się z absolutyzmem, ale występują przeciw prawom feudalnym szlachty i duchowieństwa (Wolter), inni pragną zamienić monarchię absolutną na konstytucyjną (Montesquieu), innym znów przyświeca idea republiki demokratycznej (Rousseau). Ekonomisci przemawiają za zniesieniem ograniczeń cechowych i ciężarów obciążających ludność włościańską. Idee te znajdują głęboki oddźwięk. Stają się one podłożem ruchu, który ma za zadanie wywołanie przełomu. Przełom ten przyśpieszają rosnące wciąż trudności finansowe państwa.

W takich warunkach objął rząd Ludwik XVI. Nie był on człowiekiem zdolnym do stawiania czoła burzy. U wstępu rządów myślał o skromnych reformach, ale ustąpił przed naciskiem szlachty. Wytyczną jego polityki stało się odtąd solidaryzowanie się dworu z interesami szlachty i duchowieństwa. Gdy państwo stanęło u brzegu trudności finansowych, uczuł się zmuszony do zwołania w 1789 r. Stanów Generalnych. Było to dawne przedstawicielstwo stanowe, które od czasu zwycięstwa absolutyzmu nie było zwoływane. Decyzja królewska wywołała żywe poruszenie w całym społeczeństwie, które wiąże z tym oczekiwanie wielkich zmian. Gdy posłowie trzech stanów zjechali się w Wersalu, stało się odrazu wyraźnym, że nie będzie to prosty nawrót do dawnego parlamentaryzmu stanowego. Posłowie stanu trzeciego (nieuprzywilejowanych) odrzucają dawną zasadę odrębnego obradowania każdego stanu i uznając siebie za przedstawicielstwo całego narodu ogłaszają się Zgromadzeniem Narodowym. Król każe im się rozjechać, ale gdy go nie usłuchano, ustępuje i akceptuje fakt połączenia trzech stanów w jedną izbę. Rozmyśla o rozpedzeniu jej wojskiem, ale na wieść o koncentracji wojska i dymisji popularnego ministra Neckera, w Paryżu dochodzi do poruszenia rewolucyjnego. Dnia 14 lipca lud zbroi się, uderza na więzienie polityczne, t. zw. Bastylię, i zdobywa ją. Podobne sceny rozgrywają się również na prowincji. Chłopi zaczynają palić zamki panów. Pod naporem tych wydarzeń Zgromadzenie Narodowe obala na nocnym posiedzeniu wszystkie prawa feudalne szlachty i duchowieństwa i przystępuje do ułożenia konstytucji. Prace te zostały przyśpieszone z chwilą, gdy tłumy ludu pomaszerowały z Paryża do Wersalu i zmusiły króla i Zgromadzenie Narodowe do przeniesienia się do Paryża. Król próbuje uciec zagranicę, ale zostaje schwytyany i pozornie godzi się z rewolucją. Akceptuje konstytucję zmieniającą Francję na monarchię konstytucyjną. Konstytucja ta jest dziełem umiarkowanego mieszczaństwa, które uważa swe cele rewolucyjne już za spełnione i pragnie wstrzymać dalszy rozwój rewolucji w obawie przed żywiołami radykalnymi, które mogą stać się groźne dla jego stanu posiadania. Wbrew zasadzie równości wysuniętej w deklaracji praw człowieka i obywatela, nowa konstytucja (1791 r.) dzieli obywateli na czynnych i biernych, t. zn. pozbawionych praw politycznych. Król rządzi przez odpowiedzialnych ministrów i posiada prawo weta odraczającego. Parlament jednoizbowy wybrany w głosowaniu pośrednim i ograniczonymi ilościami członków

podatków bezpośrednich. Wybieralność administracji, sędziów i duchowieństwa, które wtłoczono w cywilną organizację, pozbawiono dóbr i dziecięcin i związano przysięgą.

Nowa konstytucja nie zahamowała pędu rewolucji. Wybrane Zgromadzenie Prawodawcze obok prawicy monarchistyczno-konstytucyjnej posiadało liczną lewicę o tendencjach demokratyczno - republikańskich, ku której zwolna większość się przesuwa. Przyczynia się do tego zwłaszcza obawa interwencji zagranicznej, którą starają się wywołać emigranci z pośród francuskiej arystokracji i rodziny królewskiej. Sprawa grożącej wojny dzieli jednak lewicę na dwa obozy. Jeden z nich pragnie ubiec intrygi emigrantów i zaskoczyć Austrię wydaniem wojny, są to t. zw. żyrondyści. Drugi obawia się, że król wyzyska wojnę dla rozprawienia się z rewolucją. Są to t. zw. górale. Król istotnie popiera inicjatywę wojenną, mianuje nowy rząd z pośród żyrondyistów i wydaje wojnę. Wkrótce jednak daje dymisję ministrom żyrondyistycznym i opiera całą nadzieję na klęsce wojsk francuskich, która wyzwoli go całkowicie od kurateli rewolucyjnej. Wieść o tym, że wojska nieprzyjacielskie wkraczają w głąb Francji, a wódz ich grozi krwawą zemstą rewolucjonistom, wzburza opinię. Dnia 10 sierpnia 1792 r. wybucha w Paryżu powstanie ludowe, zamek królewski zostaje opanowany, a król z rodziną ucieka pod opiekę Zgromadzenia Prawodawczego. Zgromadzenie każe go uwięzić, mianuje rząd złożony z przedstawicieli obu skrzydeł lewicowych i rozpisuje wybory do nowej konstytuandy, t. zw. konwentu na zasadach powszechności. Rząd rewolucyjny organizuje nowe armie, które wyzwalały kraj od inwazji i wkraczają do ziem sąsiednich.

Francja staje się republiką. Rządy sprawuje konwent i wybrany przezeń Komitet Ocalenia Publicznego. Ławy konwentu zajmuje prawica żyrondyistyczna, lewica góralska i chwiejne centrum, zwane „bałnem”, które zwolna przychyliła się na stronę górali. Konwent oskarża króla, skazuje go na karę śmierci i każe go stracić. Sprzyja temu niezdecydowanie żyrondyistów, którzy pragną króla ocalić, ale nie ośmielają się go jawnie bronić. Przepaść między żyrondyistami i góralami wciąż się pogłębia. Żyrondyści straciwszy większość w Paryżu stają się obrońcami t. zw. federalizmu, t. zn. niezależnienia prowincji od nacisku Paryża, górale reprezentują ideę centralizmu rewolucyjnego. Walka obu obozów ma przebieg dramatyczny. Lud ołacza konwent i wymusza na nim wydanie przywódców żyrondyistycznych. Część z nich ucieka i wywołuje na prowincji powstanie, szybko stłumione. Większość żyrondyistów ginie z wyroków trybunałów rewolucyjnych lub śmiercią samobójczą.

Na czoło Komitetu Ocalenia Publicznego wysuwa się Robespierre, który rozprawia się szybko z dwoma skrzydłami opozycyjnymi w własnym obozie, z t. zw. Dantonistami, którzy propagowali złagodzenie terroru rewolucyjnego i Hebertystami, którzy prześcigali go w skrajności, i obejmuje pełną dyktaturę rewolucyjną. Jest to okres największego nasilenia terroru. Zarówno żyrondyści, jak i górale nie wyszli poza reprezentowanie interesów warstwy mieszczańskiej. Również i Robespierre nie stanowił pod tym względem wyjątku, ale rozumiał, że lud należy związać z rewolucją i pro-



wadził politykę zdążającą do lepszego zaspokojenia potrzeb ludowych (wyżywienie mas, zarobki) i do obdarowania jak największej liczby ludzi własnością, drogą konfiskaty majątków osób podejrzanych politycznie.

Robespierre padł ofiarą spisku ludzi z najbliższego swego otoczenia sprzymierzonych z dawnymi żyrondistami i dantonistami. Konwent ulegający mu dotąd posłusznie buntuje się i każe go uwięzić. W walce z konwentem ulega i zostaje ścięty.

Przeciwnicy Robespierre'a obejmują rządy. Jest to okres rządów zbożanego mieszczaństwa i dorobkiewiczów. Nowa konstytucja (1795 r.) jest przystosowana do ich potrzeb. Parlament dwuizbowy, złożony z Rady Starszych i Rady Pięciuset, wybieranych na podstawie wysokiego majątkowego cenzusu wyborczego. Pięciosobowy Dyrektoriat, powoływany przez Rady, sprawuje władzę naczelną. Rządy nowe są wysoce niepopularne. Utrzymują się na powierzchni tylko dzięki interwencji armii, która kolejno likwiduje powstania monarchistyczne i jakobińskie, a w razie niepomyślnego wyniku wyborów radzą sobie przez zamachy stanu, usuwając przeciwników ze składu Rad lub Dyrektoriatu. Znaczenie armii w takich warunkach staje się coraz większe. Zwycięstwa odnoszone przez nią w Niemczech, Włoszech, Niderlandach zdobywają jej nie tylko sławę, ale żywią Francję. Sytuacja dojrzewa coraz bardziej do dyktatury militarnej. Z różnych generałów, którzy piastują ambitne zamysły, na pierwszy plan wysuwa się Napoleon Bonaparte. Zwycięstwa odniesione przez niego we Włoszech doprowadzają do korzystnego pokoju z Austrią (Campo Formio 1797 r.). Gdy widzi następnie rosnącą niepopularność Dyrektoriatu i wzmagającą się wiarę społeczeństwa w niego, w miarę klęsk ponoszonych przez jego następców po wybuchu nowej wojny w Niemczech i we Włoszech, wraca z Egiptu, gdzie się wyprawił dla zadania ciosu Anglikom, i przeprowadza zamach stanu (18 brumaire'a—1799 r.), który oddaje w jego ręce pełnię władzy. Napoleon rozprawia się bez skrępułów z osiągnięciami politycznymi rewolucji. Likwiduje republikę. Zastępuje ją trzyosobowym, dziesięcioletnim konsulem, w którym jest pierwszym konsulem. Przekształca go potem w konsulat dożywotni, a następnie w dziedziczne cesarstwo. Likwiduje też system parlamentarny przez stworzenie ustroju opartego na 4 izbach zupełnie bezsilnych i całkowicie od niego zależnych, z których jedna (Rada Państwa) opracowuje projekty praw, druga (Trybunał) nad nimi deliberuje, trzecia (Ciało Prawodawcze) je uchwała, a czwarta (Senat) może je znieść lub inne ustanowić. Stosuje system rządów arbitralny, metodami policyjnymi krępuje swobodę społeczeństwa. Pozostawia jednak w mocy zdobycze społeczne rewolucji, gwarantuje nowym nabywcom posiadanie ziemi, ugruntowuje w nowym prawie (Kodeks Napoleona) zasadę równości wobec prawa, i aczkolwiek zawiera z papieżem, konkordat nie myśli o zwróceniu kościołowi jego majątków. Tryumfy wojenne utrwalają jego władzę. Kończy najpierw pomyślnie wojnę z Austrią (pokój w Luneville 1801) i Anglią (Amiens 1802). W r. 1805 pokonywa koalicję austriacko-rosyjską (pokój w Preszburgu). W r. 1806 pobija koalicję prusko-rosyjską (pokój tyłżycki). W r. 1809 rozprawia się znów z Austrią (pokój schönbruński).

Rozszerza obszar Francji nawet poza granice naturalne, bo poza Ren i poza Alpy. Tworzy szereg państw wasalnych, Królestwo Włoskie, Królestwo Neapolitańskie, Królestwo Hiszpańskie, Związek Reński, Księstwo Warszawskie. Ogłasza bojkot ekonomiczny Anglii (system kontynentalny). Projekt podziału władzy nad światem między Francją a Rosją, zostaje udaremniony przez tę ostatnią. Następuje zerwanie z nią i wielka wojna 1812 r. zakończona odwrotem z pod Moskwy. Jest to hasłem do buntu podbitych krajów. Szczęście opuszcza Napoleona ostatecznie. Zostaje pokonany i abdykuje w r. 1814. Zwycięskie mocarstwa przywracają rządy Burbonów w osobie Ludwika XVIII, brata świętego króla. Napoleon wraca jednak z miejsca wygnania, obejmuje z powrotem władzę we Francji, ale znów pokonany, upada definitywnie. Francja płaci kontrybucję i zostaje ograniczona do rozmiarów przedrewolucyjnych.

Ludwik XVIII organizuje Francję jako monarchię konstytucyjną, zachowując niektóre instytucje z epoki rewolucyjnej i napoleońskiej. Parlament dwuizbowy składa się z dziedzicznej izby parów i izby posłów, wybieranej na podstawie bardzo wysokiego majątkowego cenzusu wyborczego. Emigranci wracają do Francji i domagają się zwrotu majątków. Popiera ich parlament o składzie reakcyjnym, który jest niezadowolony z pojednawczej polityki króla. Następca jego Karol X jest zwolennikiem polityki reakcyjnej, zwany jest „królem księży i emigrantów“. Za jego rządów parlament uchwała miliardowe odszkodowanie dla dawnych emigrantów. Ale w społeczeństwie biorą górę prądy liberalne, obejmujące zarówno zwolenników republiki demokratycznej, jak i bonapartystów, jak też adherentów bocznej linii Burbonów, t. zw. orleańskiej. Opozycja liberalna zdobywa przewagę w izbie posłów. Król ją rozwiązuje, a gdy ponowne wybory dają znów zwycięstwo opozycji rozwiązuje izbę po raz wtóry i wydaje szereg dekretów (ordonansów) w których podwyższa cenzus wyborczy i wzmacnia system policyjny. W odpowiedzi na to lud stawia barykadę (lipiec 1830 r.). Po trzech dniach walki król abdykuje. Tron obejmuje ks. orleański Ludwik Filip. Rewolucja wyszła znów tylko na korzyść mieszczaństwu, Rozszerzono prawo wyborcze, ale objęto nim tylko sfery średnio zamożne, wystrzegając się bacznie powszechności. Budzi się znów opozycja, obejmująca zarówno drobnomieszczaństwo, wskrzeszające tradycje jakobinów z czasów Wielkiej Rewolucji, jak i zaczynający się rozwijać samodzielny ruch robotniczy, zarówno bonapartystów, jak i demokratów i socjalistów. Walka skupia się koło hasła powszechnego głosowania. Doprowadza ona wreszcie w lutym 1848 r. do wybuchu rewolucyjnego i walki na barykadach. Ludwik Filip składa koronę. Po raz drugi w swych dziejach Francja zostaje republiką. Wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego, aczkolwiek powszechne, dzięki zachowawczemu stanowisku chłopów i mieszczaństwa, dają niewielką większość republikanom. Zaczynają się konflikty między izbą, a robotnikami, dla których po rewolucji zorganizowano warsztaty narodowe, a potem je zwinięto. W czerwcu 1848 r. wybuchło powstanie robotnicze w Paryżu, stłumione kartaczami. Osłabiło to znacznie szanse nowej republiki. Uchwalono wprowadzić konstytucję republikańską, z prezydentem

republiky wybieranym w powszechnym głosowaniu całego narodu i Zgromadzeniem Prawodawczym, również pochodzącym z powszechnego głosowania. Ale prezydentem został wybrany Ludwik Napoleon, bratanek dawnego cesarza, a w parlamencie zdobyli większość monarchiści różnych kierunków i umiarkowani republikanie. Parlament ten ograniczył powszechne prawo wyborcze, a prezydent dążył konsekwentnie do wznowienia tradycji cesarskiej dyktatury, którą reprezentował. Po szeregu konfliktów między prezydentem a parlamentem, Napoleon z końcem 1851 r. dokonał zamachu stanu. Rozpędził parlament, zgniótł próby oporu i po dwóch kolejnych plebiscytach ogłosił się cesarzem, jako Napoleon III-ci. System Napoleona III jest systemem dyktatorskim. Wprowadził istniejące ciało prawodawcze pochodzące z wyborów powszechnych, ale rząd cesarski wpływa na ich wynik przez stawianie kandydatów oficjalnych i stosowanie silnego nacisku administracyjnego. Społeczeństwo znajduje się pod ciągłym nadzorem policyjnym sięgającym we wszystkie dziedziny życia, a bezwzględna cenzura zabija wszelką swobodę słowa. Pierwszemu okresowi rządów Napoleona III sprzyja dobra koniunktura gospodarcza i wzrost powszechnego dobrobytu. Później podtrzymują autorytet cesarski sukcesy w polityce międzynarodowej, a więc zwycięstwo w wojnie krymskiej (z Rosją) i zjednoczenie Włoch, któremu Napoleon patronuje. Ale zwolna zaczyna horyzont się zaciemniać. Trudności wewnętrzne rosną, a na terenie międzynarodowym zjawiają się niepowodzenia. Niezręczna polityka Napoleona III wyzwała Włochy z pod wpływu Francji i zezwała na szybki wzrost potęgi pruskiej. Napoleon próbuje podnieść powagę swych rządów przez częściową liberalizację systemu, a gdy to nie skutkuje przez pokuszenie się o nowe sukcesy wojenne. Wynik jest fatalny. Wojna francusko-pruska (1870—1871) kończy się rozgromieniem Francji i dostaniem się cesarza do niewoli. Wywołuje to natychmiastowy przewrót w Paryżu i obalenie cesarstwa. Nowy rząd tymczasowy organizuje obronę i tworzy nowe armie. Nie udaje mu się jednak zmienić sytuacji. Paryż po dłuższym oblężeniu kapituluje, a rząd ogranicza się do wyjednania możliwie najmniej złych warunków. Musi jednak odstąpić Niemcom Alzację i Lotaryngię i zobowiązać się do zapłacenia 5 miliardów franków odszkodowania.

### TRZECIA REPUBLIKA

Przeprowadzone wybory do Zgromadzenia Narodowego dają wyniki niekorzystne dla obozu republikańskiego. Prowincja uważa monarchistów za zwolenników pokoju i daje im swe głosy. Republikanie zdobywają około 200 miejsc w izbie, bonapartyści 30, a zwolennicy obu linii Burbonów (linia burbońska i orleańska) 400 miejsc. Kapitulacja przed Niemcami i postanowienia izby godzące w ciężkie warunki życia ludności robotniczej i drobnomieszczkańskiej Paryża prowadzą tam do wybuchu powstania, znanego pod nazwą komuny. Komuna owładnęła Paryżem, rząd na którego czele stoi Thiers wycofuje się do Wersalu i potem stamtąd prowadzi atak na Paryż. Rząd komuny, znajdujący się w ręku radykalnych jakobinów i socjalistów zarówno kierunku blankistowskiego

jak i marksowskiego, organizuje obronę. Po zdobyciu fortów walka toczy się dalej w mieście na barykadach. Po ich opanowaniu wojsko rozstrzeluje około 17 tysięcy osób, poczym zaczynają się represje stosowane przez sądy wojenne (wyroki śmierci, deportacje itd.) obejmujące około 13 tysięcy ludzi.

Kłęska komuny osłabiła dalej wpływy republikańskie w Zgromadzeniu Narodowym. Zgromadzenie powołało Thiersa na stanowisko prezydenta i zaczęło prace nad nowym ustrojem politycznym. Większość monarchistyczna zdążyła do przywrócenia monarchii. Na tym tle dochodzi do konfliktu z Thiersem, który ustępuje ze swego stanowiska. Wybrano w jego miejsce prezydentem marszałka Mac-Mahona, z przekonania monarchistę. Zdawało się, że uchwalenie konstytucji monarchistycznej nie przedstawia już żadnych trudności. Jednakowoż wyłoniły się przeszkody nie do przezwyciężenia, a mianowicie różnice dzielące monarchistów (burbonistów, orleanistów i bonapartystów) i nieugięte stanowisko burbonskiego pretendenta, który odmawiał przyjęcia wszelkich warunków, przystosowujących monarchię do ówczesnej sytuacji. Aby zyskać na czasie przedłużono władzę Mac-Mahonowi na siedem lat. Ale to nie zmieniło sytuacji, a tymczasem opinia w kraju przechyliła się coraz to bardziej na stronę koncepcji republikańskiej. Nie było rady i większość monarchistyczna musiała przystąpić do uchwalenia konstytucji republikańskiej, co nastąpiło w r. 1875. Konstytucja ta w ogólnym zarysie obowiązuje do chwili obecnej.

W r. 1876 przystąpiono do wyboru nowych władz ustawodawczych. W Senacie t. zw. konserwatyści (blok grup monarchistycznych) zdobywają 151 miejsc, republikanie 149. W Izbie Deputowanych natomiast republikanie osiągnęli większość 340 mandatów, przeciw 153 mandatów konserwatystów. Mniejsze ugrupowania zadawała się około 40 miejscami. Między większością republikańską, a prezydentem-monarchistą dochodzi wkrótce do konfliktu. Po krótkich rządach umiarkowanych republikanów Mac-Mahon mianuje rząd walki z parlamentem, złożony z samych monarchistów. Następuje rozwiązanie Izby Deputowanych i nowe wybory 1877 r., połączone z naciskiem administracji i z rzuceniem na szalę osobistego autorytetu prezydenta. Dają one w wyniku 327 mandatów republikanom i 208 konserwatystom. Mac-Mahon mimo klęski próbuje dalej rządzić poświęcając rząd i oddając władzę umiarkowanym republikanom. Gdy jednak wybory 1/3 senatu w r. 1879 przesuwają i tam większość na stronę republikanów (174 miejsc przeciw 126 konserwatystom), Mac-Mahon decyduje się na ustąpienie ze stanowiska prezydenta. Zgromadzenie Narodowe 563 głosami (na 705) wybiera na jego miejsce Juliusza Grévy, starego republikanina, który składa deklarację lojalnego stosowania systemu rządów parlamentarnych. Republika się utrwała, czemu sprzyja kolejna śmierć głównych monarchistycznych pretendentów. Pozycja monarchistów staje się coraz to słabsza. Wybory Izby Deputowanych w r. 1881 przynoszą im druzgocącą klęskę. Zdobywają 96 mandatów, gdy zablokowani republikanie osiągnęli 467 miejsc. W bloku tym można zaobserwować różne odcienie, umiarkowanych republikanów (39),

lewicę republikańską, na której czele stoi Juliusz Ferry (168), unię republikańską, której przewodzi Gambetta (204) i skrajną lewicę czyli t. zw. radykałów pod wodzą Clemenceau (46). Grupy te poszły zgodnie i temu zawdzięczały swój tryumf. W następnych wyborach (1885 r.) republikanie zaczęli z sobą rywalizować. Dzięki temu w pierwszym głosowaniu konserwatyści odnieśli znów nieoczekiwany sukces. W drugim głosowaniu republikanie rzucili zasadę dyscypliny republikańskiej, uzgodnili kandydatów i uratowali sytuację. Mimo to w ostatecznym wyniku konserwatyści mieli 201 miejsc, a republikanie 383. Ten stan rzeczy nigdy się już nie powtórzy. W wyborach 1889 r. konserwatyści zmniejszają swój stan posiadania do 172, gdy różne odcienie republikanów mają z górą 400 mandatów. W latach następnych przychodzi do załamania się bezwzględnej opozycji konserwatystów przeciw republice. Część konserwatystów i katolików porzuca platformę monarchistyczną i godzi się z republiką. Wszystkie dalsze wybory dają obu grupom prawicowym, zarówno nieprzejednanym, jak i pogodzonym z republiką, wyniki niezbyt pomyślne, ograniczające się do łącznej ilości kilkudziesięciu mandatów.

Tendencją wszystkich aktów wyborczych do wybuchu wojny jest stałe przesuwanie się większości na lewo. Wybory w latach 1881, 1885, 1889, 1893 i 1898 (a więc do końca XIX w.) dają z reguły większość wielkim partiom republikańskim, które formują w tym czasie rządy, pod kolejnym kierownictwem swych czołowych przywódców (Ferry, Gambetta, Waldeck-Rousseau i in.). Na lewo jednak od republikanów stoi obóz radykałów, który przy każdym wyborach rośnie w siły, do którego pomocy republikanie muszą się ciągle odwoływać i który wreszcie z początkiem wieku XX wybija się na czoło, dystansując umiarkowanych republikanów. Wybory w latach 1902, 1906, 1910 przynoszą obu jego skrzydłom (radykali i radykali-społeczni) większość. Na czele rządów stają teraz politycy radykalni, jak Combes, Clemenceau, Briand, Caillaux i in. Ale i radykali mają już teraz obok siebie lewicę. Stanowią ją socjaliści, którzy przy wyborach 1893 r. zjawiają się w Izbie w niewielkiej ilości i w rozbięciu na grupki, ale od chwili powstania zjednoczonej partii odnoszą coraz to większe sukcesy wyborcze. Wybory roku 1906 dają im 59 mandatów, a wybory r. 1910 podnoszą ich ilość do 74.

Staje się zasadą niemal, że stanowisko prezydenta republiki zajmują politycy nie odznaczający się zbyt wybitną indywidualnością polityczną. Wielkim swym mężom stanu Francja nie skąpi tek ministerialnych, ale jakby w obawie przed ich zbytnią ambicją odmawia im wstępu do pałacu elizejskiego. Jules Grévy został w r. 1885 ponownie wybrany, ale wkrótce skompromitowany przez swego zięcia Wilsona, który był wmieszany w aferę sprzedawania orderów, został zmuszony do ustąpienia. Wybrany w r. 1887 prezydentem Carnot pada w r. 1894 ofiarą zamachu anarchistycznego. Następcą jego Casimir-Perier składa po kilku miesiącach swoje stanowisko, zrażony trudnościami politycznymi. W latach 1893—1899 sprawuje ten urząd Feliks Faure, od 1899 do 1906 Emil Loubet, od 1906—1913 Fallières.

Czterdzieści lat przedwojennych dziejów trzeciej republiki urozmaicają wielkie i głośnie afery polityczne. Pierwsza z nich to sprawa gen. Boulanger'a w latach 1886—1889. Generał ten popierany początkowo przez radykałów zdobywa szybko olbrzymią popularność, skupia koło siebie różnych ludzi, a zwłaszcza sfery reakcyjne, i zdąża wyraźnie do ujęcia władzy. Wszystko psuje brak decyzji. Nie umie wyzykać sposobności do zamachu stanu, a okazja już więcej się nie powtarza. Wreszcie bojąc się aresztowania ucieka do Belgii i ginie tam samobójczą śmiercią.

Druga wielka afera to sprawa panamska. W latach 1892—1893 dorosła ona do znaczenia skandalu, wysuwającego się na czoło życia politycznego. Na szereg wybitnych parlamentarzystów rzucono zarzut pobrania za poparcie sprawy kanału panamskiego wysokich łapówek, przez wiele miesięcy komisje badały słuszność zarzutów, wreszcie zapadł wyrok skazujący niewielką ilość osób.

Trzecia afera to sprawa Dreyfusa, oficera pochodzenia żydowskiego niesłusznie skazanego za szpiegostwo. Sfery wojskowe, gdy przekonały się o błędzie, świadomie podtrzymywały oskarżenie, dla obrony swego autorytetu. Sprawa ta była przez długi czas (1894—1900) przedmiotem niemal wyłącznego zainteresowania całej Francji i podzieliła ją na dwa namiętne zwalczające się obozy, decydowała o wyniku wyborów i składe rządu. Wreszcie skończyła się rehabilitacją Dreyfusa.

Prócz konstytucji republikańskiej rządu trzeciej republiki przeprowadziły szereg ustaw ustalających nowy porządek rzeczy, a więc prawo o zgromadzeniach, prawo o wolności prasy, nowy, demokratyczny ustrój szkolnictwa i reformę konstytucji w duchu zdemokratyzowania senatu. W epoce wzrostu wpływów radykalnych uregulowano stosunek do kościoła. Najpierw uzależniono kongregacje od zgody rządu, a potem przeprowadzono rozdział kościoła od państwa.

## OKRES WOJNY ŚWIATOWEJ

Ostatnie lata przed wojną upływają we Francji pod znakiem zbliżającej się wielkiej rozprawy. Poincaré, uchodzący za człowieka silnej ręki i należący do prawego skrzydła republikańskiego, o tendencjach nacjonalistycznych, tworzy w 1912 r. rząd szerokiej koncentracji republikańskiej. W rok później zostaje on przeciw kandydatowi radykalnemu wybrany prezydentem Republiki. Wbrew zasadzie zatem stanowisko to obejmuje wybitna indywidualność polityczna. Dla przeciwstawienia się zbrojeniom niemieckim parlament uchwała przedłużenie służby wojskowej do trzech lat, mimo sprzeciwu części radykałów i socjalistów, którzy nie uważają przedłużenia służby wojskowej za zwiększenie obronności kraju. Wiosną 1914 r. odnowiono skład Izby Deputowanych. Wynik wyborów przynosi osłabienie skrajnej prawicy, pewne straty radykałom, pewne korzyści prawicowym i centrowym grupom republikańskim (które przeważnie noszą nazwę „lewicowych”) i wzrost zjednoczonej partii socjalistycznej, która zdobywa 104 mandaty.

W trzy miesiące później wybucha wojna światowa. U wstępu jej jakiś nacjonalistyczny szaleniec morduje wodza socjalistów Jana Jaurés. Nie-

bezpieczeństwo grożące krajowi wstrzymuje wybuch wojny domowej. Prezydent Izby Deputowanych oświadcza, że „z grobu tego człowieka unosi się myśl jedności”. Wszystkie partie skupiają się koło myśli obrony kraju. Rząd Vivianiego zostaje zrekonstruowany przez udział stronnictw dotąd tam nie wchodzących. Po raz pierwszy w dziejach Francji w skład rządu wchodzi socjalista.

Nie będziemy szczegółowo kreślić dziejów wojny. Był to dla Francji okres ciężkiej próby, wymagającej największego wysiłku sił. W pierwszym okresie wojny Niemcy pogwałciwszy niepodległość Belgii wkroczyli do Francji, i próbowali złamać potężnym atakiem opór Francuzów i owładnąć szybko Paryżem. Wielka bitwa nad Marną wstrzymała ten rozpęd i wojna przekształciła się w wojnę pozycyjną. W r. 1916 armie francuskie muszą odierać drugą wielką ofensywę pod Verdun, poczym same atakują nad Sommą. W r. 1917 obie strony przeprowadzają ofensywę bez wielkich wyników. W r. 1918 przybywają wojska amerykańskie. Ofensywa wojsk sprzymierzonych w sierpniu i wrześniu przełamuje front niemiecki. Los wojny jest rozstrzygnięty.

Pierwsze cztery gabinety, które rządziły w czasie wojny (Vivianiego, Brianda, Ribota i Painlevé) zachowują charakter koalicyjny. W r. 1917 w związku z niepowodzeniem ofensywy, rewolucją rosyjską i zagadnieniem celów wojennych następuje rozluźnienie, a potem rozbitcie koalicji. Powstaje rząd Clemenceau z udziałem stronnictw republikańskich, ale bez socjalistów i części radykałów-społecznych. Rząd ten skupia się koło programu wojny aż do zwycięstwa i represji przeciw objawom defetyzmu. Powoduje on aresztowanie i skazanie dwóch dawnych ministrów radykalnych Caillaux i Malvy'ego. Socjaliści w myśl uchwał swego kongresu domagają się pokoju i odmawiają dalszych kredytów wojennych. Natomiast Clemenceau otrzymuje wzamian pełne poparcie prawicy. Traktat Wersalski (1919 r.) kończy ten okres przynosząc Francji zwrot Alzacji i Lotaryngii i odszkodowanie wojenne.

## PO WOJNIE

Wybory parlamentarne, które przeprowadzono wkrótce po zakończeniu wojny, spowodowały doniosłą zmianę w życiu politycznym Francji. Kierunek rozwojowy na lewo, który obserwujemy od początku istnienia trzeciej republiki, został tym razem zwichnięty. Po raz pierwszy dokonał się zwrot na prawo. Większość prawicowo-centrowa, która skupiła się w ostatnim okresie wojny koło osoby Clemenceau, stanęła do wyborów w r. 1919 złączona w bloku narodowym i odniosła zwycięstwo nad lewicą. Stronnictwa prawicowe uzyskały 221 mandatów, stronnictwa centrowe 216. Lewica zdobyła tylko 180 miejsc w Izbie, z czego 68 przypadło socjalistom, 24 republikanom - społecznym i 88 radykałom - społecznym. Żywioły nacjonalistyczne i społecznie umiarkowane mają zapewnione rządy w kraju. Nigdy Francja trzeciej republiki nie miała tak prawicowego oblicza.

Clemenceau, który zaczął swą karierę polityczną jako zaciekły radykał, jest teraz u jej kresu wodzem bloku narodowego. Sięga po najwyższe

stanowisko. Wybory prezydenta (w r. 1920) przynoszą mu jednak niespodziankę. Próbnego głosowanie wykazuje, że nie może liczyć na większość. Odżywa stara niechęć do powierzania tego stanowiska wybitnym indywidualnościom politycznym. Prezydentem został wybrany Deschanel, który w tymże roku złożony chorobą, ustępuje. Wybór pada znów na kandydata bloku narodowego, na Aleksandra Milleranda, dawnego socjalistę. Rozgoryczony Clemenceau wycofuje się z życia politycznego. Ster rządu dźwierży przez niemal półtora roku Briand (od pocz. 1921 do maja 1922), ale jego polityka zagraniczna wydała się blokowi narodowemu zbyt pacyfistyczna. Na jego miejsce powołano do rządów dawnego prezydenta, Poincarégo, który utrzymał się przez przeciąg dwóch lat, t. zn. do nowych wyborów.

Zwrot na prawo nie okazał się trwały. Już wybory senackie z pocz. 1924 r. ujawniły wzrost wpływów lewicy. W kilka miesięcy potem odbyły się wybory do Izby poselskiej. Lewica stanęła do nich zblokowana jako kartel lewicy, który przeciwstawił się skutecznie blokowi narodowemu. Zwycięstwo było znaczne. Kartel zdobył 328 mandatów (w tym socjaliści 105, radykali-społ. 140, republikanie społ. 42), nie licząc 28 mandatów komunistycznych. Centrowe grupy spadły do 80 miejsc, prawicowe do 146. Francja podjęła znów swój marsz na lewo.

Poincaré podał się do dymisji. Ale kartel lewicy domaga się czegoś więcej, żąda ustąpienia prezydenta Milleranda, który silnie zaangażował się po stronie bloku narodowego. Zmusza go do tego, przez konsekwentne odmawianie zaufania rządowi przez niego powoływanym. Nowy wybór pada na Doumergue'a. Na czele rządu staje przywódca radykałów Edward Herriot. Socjaliści zgodnie ze swą zasadą do rządu nie wchodzi, ale udzielają mu poparcia. Wprowadza on w życie amnestię polityczną, obejmującą m. in. dwóch b. ministrów radykalnych, skazanych przez Clemenceau, Malvy'ego i Caillaux i przeprowadza oficjalne uznanie Rosji Sowieckiej. Przez przeciąg dwóch lat rząd radykalny utrzymuje się u władzy, zmieniając od czasu do czasu kierownictwo (Herriot, Painlevé, Briand, znów Herriot). Podważają jednak ten rząd sprzeczności polityki gospodarczej w łonie kartelu lewicy. Socjaliści udzielają rządowi poparcia politycznego, ale nie mogą akceptować jego polityki finansowej stosowanej w związku z ciągłym spadkiem franka, a zwłaszcza uciekania się do podatków pośrednich. Rząd radykalny musi się w takich wypadkach uciekać do szukania pomocy na prawo, co pozbawia go cech trwałości. Ostatecznie latem 1926 r. zwycięża nowa koncepcja polityczna.

Do steru rządów wraca Poincaré, ale w skład jego gabinetu wchodzi Briand i Herriot. Ten rząd prowadzić będzie politykę zagraniczną odpowiadającą lewicy i politykę gospodarczą odpowiadającą prawicy. Stosując środki, zwalczane przez lewicę, przeprowadza on stabilizację franka. Trwa on do nowych wyborów.

Wybory roku 1928 nie wprowadzają wielkich zmian. Prawica utrzymuje się na dotychczasowym poziomie (144 mandatów). Natomiast centrum (165) uzyskuje pewną nadwyżkę kosztem lewicy (271). Pewne straty ponieśli mianowicie radykali (114), podczas gdy socjaliści uzyskali nawet mały sukces (107).



Wybory te nie zachwiały zatem podstaw, na których opierał się rząd Poincaré'go. Jednak istnienie jego nie było już długie. Kongres radykałów w Angers zażądał od swych ministrów ustąpienia z rządu i Herriot tej uchwale się podporządkował (listopad 1928). Poincaré zrekonstruował swój rząd na węższej podstawie i wytrwał jeszcze przez pół roku. Następują zmienne koncepcje parlamentarne. Krótko jest premierem Briand. Potem wytwarza się większość prawicowo-centrowa, którą odzwierciadla rząd Tardieu. Jest on kilkakrotnie obalany przez lewicę, która jednak nie jest w stanie wytworzyć trwałego rządu, i znów otwiera drogę do rządów Laval'a lub Tardieu, który rządzi już do końca owej kadencji parlamentarnej.

Jeszcze przedtem (1931 r.) upłynęła kadencja prezydenta Doumergue. I znów powtórzyła się historia z odmówieniem poparcia wybitniejszej indywidualności, którą był Briand. Wybrany został Doumer, który jednakowoż po roku zginął z rąk szaleńca Gorgufo'wa. Miejsce jego zajął Lebriun, który pełni tę funkcję do chwili obecnej.

Wybory 1932 r. stanowią nowe przesunięcie na lewo. Prawica spada do 109 mandatów, centrum do 159, lewica zaś zdobywa 321 (radykali społeczni 156, republikanie społeczni 36 i socjaliści 129). Komuniści są rozbici na dwie grupy, oficjalni otrzymują 12 mandatów, opozycyjni wobec Moskwy 11. Po tych wyborach Francja wraca do systemu rządów radykalnych, korzystających z poparcia socjalistów. Na czele rządów stają kolejno Herriot, Paul Boncour, Daladier, Sarraut, Chautemps. Ten stan rzeczy trwa do stycznia 1934 r. Został on zakłócony przy głośną sprawę Stawiskiego, aferzysty, który korzystając z stosunków w sferach rządowych prowadził jakieś nieuczciwe spekulacje w związku z kupowaniem bonów lombardowych. Afera ta wykazała skorumpowanie wysokich urzędników do ministrów włącznie i obfitowała w skandaliczne momenty, jak samobójstwo Stawiskiego i tajemnicza śmierć sędziego prowadzącego śledztwo. Sprawa ta była wodą na młyn ruchu faszystowskiego, który postanowił wyzyskać kompromitację rządu dla zorganizowania wielkich manifestacji. Doszło w kilku punktach Paryża 6 i 7 lutego 1934 r. do krwawych starć z policją, w których padło kilka trupów i setki rannych.

Sprawa Stawiskiego zmusiła rząd Chautempsa do ustąpienia. Nowy rząd pod przewodnictwem radykała Daladier trwa również nie długo. W atmosferze wytworzonej przez zajścia uliczne postanowiono szukać wyjścia przez stworzenie rządu o szerszej podstawie. Na czele jego stanął polityk umiarkowany, b. prezydent Doumergue, a w skład jego gabinetu wszedł Herriot. Udział jego w rządzie wywołał sprzeciw wśród radykałów. Kongres stronnictwa radykalnego w Clermont-Ferrand wbrew opinii lewicy zatwierdził jednak stanowisko Herriota.

Doumergue ulegając modnym prądom, zdążającym do wzmocnienia władzy wykonawczej, rozpoczął akcję za zmianą konstytucji. Pragnął umożliwić rozwiązanie Izby poselskiej bez zgody senatu, z decyzji samego prezydenta. Stało się to przyczyną upadku jego rządu (jesienią 1934 r.). Rządy, które potem nastąpiły wyrzekają się zmian ustrojowych,

ale pod względem społecznym mają ten sam charakter, ich polityka gospodarcza i zagraniczna odpowiada interesom zamożnej burżuazji. Na czele ich stoją politycy centrowi (Flandin) lub bezpartyjni (Laval), opierają się na stronnictwach prawicowo-centrowych, ale istnieć mogą tylko dzięki poparciu radykałów, którzy ratują je z niejednej opresji parlamentarnej.

Socjaliści i komuniści są w bezwzględnej opozycji. Następuje między nimi zbliżenie i powstaje koncepcja frontu ludowego. Do koncepcji tej zaczynają również grawitować radykali. Oficjalnie stronnictwo to popiera Lavalą, ale stan ten budzi wśród ich zwolenników coraz większe niezadowolenie i lewica radykałów, na której czoło wysuwa się tego Daladier, skłania partię do udziału w froncie ludowym. Wytwarza się tego rodzaju sytuacja, że w Izbie radykali rzucają jeszcze głosy na szalę rządową, ale równocześnie organizują w kraju wspólne akcje z socjalistami i komunistami.

Jednym z czynników, które montują front ludowy, jest rosnąca obawa przed faszyzmem. Korzystając z poparcia prawicy, tolerancji rządu, pomocy niektórych ministrów i pieniężnych zasiłków potentatów finansowych, organizacje faszystowskie rozwijają coraz żywszą działalność i podkopują się pod ustrój demokratyczno-republikański Francji. Na czoło wysuwa się organizacja faszystowskiego pułk. de la Rocque pod nazwą „Croix de Feu”, która działa na sposób wojskowy, jest uzbrojona, rozporządza nawet aeroplanami i urzędują na pewien czas podejrzane manewry. Aby przeciwstawić się zapowiedzianej przez de la Rocque'a na dzień święta narodowego (14 lipca 1935 r.) demonstracji postanowiły stronnictwa skupione w froncie ludowym zorganizować wielką manifestację ludową. Wynik był druzgocący dla faszystów. W Paryżu w szeregach frontu ludowego kroczyło pół miliona ludzi, faszyci skupili 20 tysięcy. Podobnie było na prowincji.

Różnice między demokracją francuską a rządem Lavalą wciąż się pogłębiają. Opinia żąda stanowczo rozbrojenia lig faszystowskich, a rząd odpowiada na to w sposób wymijający. Budzi również zastrzeżenia polityka zagraniczna. Podnosząca się aktywność państw faszystowskich zagraża bezpieczeństwu Francji. Zawarto wprawdzie pakt obronny z Sowietami, ale wobec inwazji Mussoliniego do Abisynii Laval prowadzi politykę chwiejną, ułatwiającą Włochom znakomicie ich zadanie. Najwięcej jednak przeciwnów wywoływała polityka gospodarcza. Dla podtrzymania waluty rząd Lavalą wkroczył na drogę polityki deflacyjnej. W szeregu dekretów przeprowadzono dotkliwe dla szerokich mas okrojenia budżetowe, a zwłaszcza redukcje płac. Polityka ta uderzała całym swym ciężarem w warstwy pracujące i drobnomieszczaństwo. Zaczynają się (sierpień 1935 r.) manifestacje przeciw dekretom Lavalą, a w miastach portowych, w Tulonie i Breście, doszło do przelewu krwi robotniczej przez policję i wojsko. Radykali w Izbie ratują jednak nadal swymi głosami rząd Lavalą, a gdy ten rząd wreszcie w r. 1936 pada, utrzymuje się ta sama większość od prawicy do radykałów, z tą różnicą, że potem na czele rządów stoi radykał Sarraut.

Decydującą zmianę w sytuacji powodują dopiero wybory parlamentarne w maju 1936 r. Zostały one przeprowadzone pod hasłem frontu ludowego i objęcia przezeń rządów w kraju. Uczestniczą w tym bloku komuniści, socjaliści, Unia socjalistyczno-republikańska (zjednoczenie grup stojących na lewo od radykałów) i radykali społeczni. Wybory te przynoszą blokowi ludowemu stanowcze zwycięstwo i stanowią nowy krok w pochodzie na lewo. Stronictwa lewicowe zdobyły 379 mandatów. Po raz pierwszy na czoło wysunęli się socjaliści, dystansując radykałów. Osiągnęli mandatów 146, radykali zaś 115. Trzecie stronictwo frontu ludowego, komuniści, zdobyli 73 mandaty i mogą się pochwalić największym sukcesem. Unia socjalistyczno-republikańska otrzymała 26 mandatów, a socjaliści niezależni 9. Komuniści niezależni 10. Centrum osiągnęło 137 mandatów, w tym niezależni radykali 31, t. zw. lewica republikańska 83 i demokraci ludowi 23. Prawica zdobyła w Izbie miejsc 99, z których większość należy do Unii Rep.-Demokratycznej (88).

### RZĄDY FRONTU LUDOWEGO

Wybory majowe 1936 r. przyniosły coś więcej niż normalne przegrupowanie sił politycznych. Francja wkroczyła w nowy okres swego życia politycznego. Wyborom towarzyszyła atmosfera entuzjazmu i nastrojów zachęcających się wielkiego przełomu. Francja, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat zdołała ugruntować swój ustrój polityczny, dojrzała już do wkroczenia w okres zmian społecznych. W przekonaniu mas oddających swe głosy za frontem ludowym, okres ten już się rozpoczął.

Bezpośrednim rezultatem wyborów było powołanie do władzy rządu frontu ludowego pod przewodnictwem Leona Bluma. Uczestniczyły w nim wszystkie stronictwa frontu, z wyjątkiem komunistów, którzy udzielili mu poparcia. Nie oznaczało to jednak jeszcze objęcia pełni władzy. Rząd rozporządzał bezwzględnością większością w Izbie poselskiej, ale pozostawały jeszcze dwa czynniki w państwie, z którymi musiano się liczyć, Senat i prezydent Republiki.

Gdyby zatem dzieło, które przedsięwziął rząd frontu ludowego, było wyłącznie zdane na drogę parlamentarną, byłaby to droga powolna, uciążliwa i zakłócona wielu trudnościami. Ale obok większości poselskiej wszedł na widownię drugi czynnik, czynnik, który występuje tylko w przełomowych okresach historycznych, bezpośredni wpływ społeczeństwa, silny nacisk opinii publicznej. Rozkołysane w czasie walki wyborczej fale wcale nie cofnęły się do koryta. Nazajutrz po wyborach przeszła przez całą Francję akcja strajkowa ogarniająca wszystkie dziedziny produkcji i pracy ludzkiej. Akcja ta przeprowadzona w sposób wzorowy i zdyscyplinowany dała wielkie wyniki. Po pierwsze były to wyniki bezpośrednie. Rząd wystąpił jako czynnik pośredniczący i w nocy z 7 na 8 czerwca 1936 r. została w pałacu Matignon pod przewodnictwem Bluma zawarta umowa między Generalną Konfederacją Pracy a Generalną Konfederacją Produkcji Franc., na mocy której nastąpiło: 1) uznanie praw związków zawodowych, 2) umów zbiorowych, 3) instytucji delegatów robotniczych w warsztatach pracy i 4) podwyższenie płac robot-

nicznych, które zmieniło gruntownie położenie robotników francuskich. Dalszym rezultatem był kolosalny wzrost organizacji zawodowej. Generalna Konfederacja Pracy, która po zlikwidowaniu rozłamu i wchłonięciu komunistycznej Gen. Konfed. Pracy Zjednoczeniowej (C.G.T.U.), liczyła niespełna milion zorganizowanych członków podniosła swe szeregi po wyborach i zwycięskiej akcji strajkowej do pięciu milionów. Dalszy stopniowy wzrost podwyższył tę liczbę do niemal sześciu milionów. W ten sposób entuzjazm i zapał przekształcony został w trwałą siłę.

Najważniejszym jednak rezultatem potężnej akcji było przeprowadzenie nowego ustawodawstwa społecznego. W ciągu niespełna dwóch miesięcy letnich 1936 r. uchwalono kilkanaście ustaw przekształcających gruntownie położenie klasy pracującej we Francji. Stało się to niewątpliwie na terenie parlamentarnym. Ale można śmiało powiedzieć, że gdyby nie olbrzymie poruszenie ludowe, gdyby nie atmosfera, która się wytworzyła w całym kraju i docierała do wysokich Izb, nigdy tak olbrzymie dzieło nie zostałoby w takim tempie i w takich rozmiarach dokonane. W normalnych warunkach ustawy te musiałyby się z trudnością przeciskać przez filtr ustawodawczy, przechodziłyby kilkakrotnie z Izby do Izby i wreszcie po kilku latach w formie z pewnością okrojonej i pogorszonej stałyby się ustawą. W tych zaś warunkach akcja ustawodawczo-społeczna przybrała charakter żywiołowy.

Francja dotychczasowa była bardzo zadowolona pod względem ustawodawstwa społecznego. Było więc wiele zaniedbań w tej dziedzinie do odrobienia. Ograniczymy się do krótkiego przeglądu tego dzieła. A więc przeprowadzono ustawę o płatnych urloпах robotniczych w rozmiarach co najmniej 15-dniowych. Równocześnie rząd zatroszczył się o to, aby robotnik mógł z tego urlopu zrobić odpowiedni użytek, odwiedzić rodzinę, poznać morze czy góry, spędzić czas w sposób zezwalający na rzeczywisty odpoczynek. Obok zorganizowania całego szeregu możliwości wypoczynkowych rząd wyjednał dla robotników w czasie urlopu zniżkę kolejową od 40 do 60%. Najdonioślejsza reforma to prawo ograniczające pracę do 40 godzin w tygodniu. Dzięki temu człowiek pracy przy zachowaniu zasady ośmiogodzinnego dnia pracy uzyskuje w tygodniu dwa pełne dni wolne od pracy zawodowej. I w tym wypadku pomyślano o daniu robotnikom możliwości kulturalnego spędzenia zdobytego wolnego czasu, o stworzeniu klubów rozrywkowych, teatrów ludowych, bibliotek wędrownych itp. Specjalne prawa odnoszą się do górników, dla nich czas pracy skrócono do 38 godzin 40 minut i powiększono normy rent. Wprowadzono też pewne zmiany w ustawie o ubezpieczeniach społecznych, podnosząc granicę zarobków uprawniającą do korzystania z nich i usuwając ograniczenia dla członków rodzin. Specjalna ustawa uregulowała sprawę umów zbiorowych. Jedna z reform rządu ludowego sięgnęła w dziedzinie oświaty ludowej i przedłużyła obowiązek szkolny o rok, do 14 lat życia.

Szereg wysiłków skierowano do walki z klęską bezrobocia. W chwili obejmowania rządów przez front ludowy ilość bezrobotnych wynosiła przeszło 400 tysięcy ludzi, z czego 200 tysięcy w okręgu paryskim. Dzia-

łalność skierowano w trzy strony: 1) zmniejszenie przez reformy ilości obecnie pracujących, 2) zwiększenie możliwości pracy, 3) zapewnienie pomocy bezrobotnym. Co do pierwszego z tych zadań udało się istotnie zredukować ilość obecnie pracujących i zastąpić ich nowymi pracownikami przez wprowadzenie urlopów robotniczych, skrócenie tygodnia pracy, przedłużenie obowiązku szkolnego, zmniejszenie górnej granicy wieku, do której się pracuje, do 60 lat, względnie w pewnych wypadkach do 55 lat, wreszcie przez prawo o kumulacji, wzbraniające łączenia kilku zajęć. Drugie zadanie, zwiększenia możliwości pracy postanowiono osiągnąć przez wielki plan robót publicznych, organizowanych przez państwo i instytucje publiczne. Plan trzyletni, obejmujący 20 miliardów franków ogarnia zarówno roboty związane z obroną kraju, jak i mające na celu podniesienie życia gospodarczego, naukowego, artystycznego, stanu szkolnictwa, zdrowotności itp. W trzeciej dziedzinie usunięto dotychczasowe przepisy umożliwiające pozbawienie bezrobotnego zapomogi.

Inne reformy rządu ludowego odnosiły się do ludności włościańskiej, która dotknięta kryzysem i niskimi cenami produktów rolnych, znalazła się w krytycznym położeniu. Stworzono urząd zbożowy, złożony z reprezentantów interesów producentów rolnych i konsumentów, który pod kontrolą rządu reguluje ceny z uwzględnieniem wyniku zbiorów, kosztów utrzymania i zarobków pracowników rolnych.

Dalszym przedmiotem zainteresowania rządu ludowego było ciężkie położenie warstw średnich, drobnej i średniej warstwy kupieckiej, tak we Francji liczebnej. Wychodząc ze stanowiska, że ogólne podniesienie życia społecznego, przygotowywane przez rząd środkami wyżej opisanymi, automatycznie polepszy i ich położenie, rząd uznał za najważniejsze przyjąć im z pomocą drogą zarządzeń tymczasowych, zezwalających na przetrwanie do czasu ogólnej poprawy gospodarczej, a więc przez częściowe moratorium itp. środki zaradcze. W ten więc sposób w ciągu kilku tygodni rząd frontu ludowego przyniósł wielkie zmiany olbrzymiej większości ludności Francji.

Z większą już trudnością przyszło rządowi Bluma przeprowadzenie z końcem 1936 r. ustawy o obowiązkowym arbitrażu. Senat wprowadził szereg zmian, które całkowicie przekształciły projekt rządowy, a co najważniejsze zamiast ustawy stałej stworzyły tymczasową, obowiązującą tylko do zamknięcia sesji 1937 r. Później przedłużono jej działanie do końca lutego 1938 r. W międzyczasie przystąpiono do uchwalenia zasadniczej ustawy, obejmującej całokształt ustawodawstwa społecznego, t. zw. Kodeksu Pracy. Kodeks ten jest w trakcie uchwalania, ale tymczasem w ramach owego kodeksu przyjęto nową ustawę arbitrażową (marzec 1938 r.). Jest ona, jak poprzednia, dziełem kompromisu z senatem. Przewiduje ona trzy etapy procedury porozumiewawczej w zatargach w przemyśle i handlu (rolnictwo ma być objęte późniejszą specjalną ustawą). Pierwsza instancja to t. zw. koncyliacja, a mianowicie komisja parytatywna pod przewodnictwem prefekta. Jeżeli zatarg nie zostanie tam rozstrzygnięty, sprawa przechodzi do komisji arbitrażowej, w której uczestniczą stali arbitrowie powołani przez obie strony na czas trwania

umowy zbiorowej. Trzecia instancja to superarbiter. Lista superarbitrów jest uprzednio uzgodniona przez obie strony, lub jeżeli zgody nie osiągnięto przez władze sądowe. Poza tymi instancjami istnieje jeszcze wyższy sąd arbitrażowy złożony z sędziów i wyższych urzędników, który ma charakter instancji kasacyjnej, t. zn. nie rozstrzyga sporów, ale orzeka o legalności decyzji poprzednich instancji, ewentualnie nakazuje im ponowne rozpatrzenie sprawy. Żądanie rewizji wysokości zarobków jest tylko wtedy przyjmowane, gdy drożyzna wzrosła co najmniej o 5%, ale rewizja może nastąpić dopiero po pół roku od ustalenia poprzednich norm. O ile jednak drożyzna wzrosła ponad 10%, rewizję przeprowadza się natychmiast.

Rząd Bluma utrzymał się przy władzy przeszło rok. Upadł wtedy, gdy Senat odmówił mu pełnomocnictw dla uregulowania spraw finansowych, w których domagał się m. in. prawa do zmuszenia kapitalistów, aby kapitałów nie lokowali zagranicą. „Chce pan poto skierować kapitały z powrotem do kraju, aby tym łatwiej położyć na nie swą dłoń” wołał sen. Caillaux, który choć radykał, zwalczał politykę gospodarczą rządu.

Na czele nowego rządu (czerwiec 1937 r.) stanął radykał Kamil Chautemps, a wicepremierem został Blum. Był to zatem znów rząd frontu ludowego. Otrzymał on pełnomocnictwa i trwał przez pół roku. W styczniu 1938 r. ujawniły się różnice między premierem, który sprzeciwiał się ograniczeniu swobody obrotu dewizowego i pragnął ukrócić strajki w instytucjach użyteczności publicznej, a ministrami socjalistycznymi. Spowodowało to ustąpienie rządu, a nowy rząd uformował znów Chautemps, ale bez udziału socjalistów, rząd złożony wyłącznie z radykałów i z polityków Unii socj.-republ. Rząd ten mógł się utrzymać tylko dzięki poparciu udzielonemu mu przez socjalistów i komunistów, a więc opierał się w pierwszym rzędzie na stronnictwach frontu ludowego. Przetrwał jednak niespełna dwa miesiące. Z chwilą bowiem, gdy Chautemps zażądał pełnomocnictw, socjaliści oświadczyli, że mogą ich udzielić tylko takiemu rządowi, w którym uczestniczą. W połowie marca 1938 r. wrócił zatem do rządów Blum. Rząd jego złożony z 15 socjalistów, 15 radykałów i 3 z Unii Socj. Rep., uzyskał w izbie poselskiej poparcie wszystkich stronnictw frontu ludowego. Rząd ten nie utrzymał się jednak długo. Opracował on wielki plan finansowy, obejmujący m. in. progresywny podatek majątkowy (do 17% wartości majątku). Plan ten przeszedł w izbie poselskiej, przy częściowym poparciu radykałów, upadł jednak w Senacie z powodu stanowiska negatywnego tamtejszej frakcji radykalnej. W kwietniu 1938 r. rząd Bluma podał się do dymisji. Rząd nowy, rząd radykalny Edwarda Daladier, rządzi przy poparciu stronnictw frontu ludowego.

Dowodem, że zaufanie społeczeństwa dla stronnictw lewicowych nie uległo zmniejszeniu, a raczej wzmogło, były ostatnie wybory samorządowe (październik 1937 r.), które przyniosły poważny sukces, zwłaszcza socjalistom i radykałom. Wynik tych wyborów musi się odbić na najbliższych wyborach do Senatu.

Francja po utrwaleniu demokratycznych podstaw swego ustroju politycznego kroczy dziś zdecydowanym krokiem ku przeobrażeniom społecznym.

W okresie, gdy na całym świecie podnoszą się fale faszyzmu, Francja trwa niezłomnie przy ideałach wolności, jest najsilniejszym bastionem demokracji.

Ale pod ten bastion próbują się podkopać różnorodne czynniki. Z jednej strony są to czynniki wewnętrzne. Ponieważ ideały demokracji i wolności mają silne oparcie w opinii publicznej, przeciwnicy ich nie widzą dla siebie szans w równej walce, schodzą coraz bardziej na manowce akcji spiskowej i terrorystycznej. W r. 1937 odkryto spisek t. zw. Białych Kapturów (Cagulards), mający na celu zaprowadzenie we Francji dyktatury i rozporządzający licznymi arsenałami broni, wskazującej na źródła poparcia leżące za granicą. Na czele tej roboty stał t. zw. CSAR czyli Tajny Komitet Akcji Rewolucyjnej. Żywioły te dają od czasu do czasu znać o sobie przez organizowanie wybuchów, np. we wrześniu 1937 r. wysadzenie w Paryżu kilku domów, w styczniu 1938 r. wybuch prochowni.

Z drugiej strony podważać starają się demokratyczną Francję bezpośrednio czynniki obce. Wzmocnienie faszystowskich Niemiec marzących o rewanżu, usadowienie się wojsk włoskich i niemieckich na półwyspie pirenejskim, zacieśnianie się międzynarodowego związku państw totalnych, stawia Francję w obliczu najpoważniejszych niebezpieczeństw.

W takich warunkach zagadnienie najbliższej przyszłości staje się coraz bardziej zagadnieniem siły, na którą demokratyczna Francja musi się zdobyć. Problemy gospodarczej, politycznej i militarnej obronności wysuwają się coraz bardziej na plan pierwszy. Demokracja, aby ostatecznie zwyciężyć, musi przejść przez próbę siły.



30  
Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu

**CM 313489**



000-313489-00-0